



nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

24 – 30 stycznia 2022 r. | nr 4 (782/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | [ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL](http://ZAPRASZAMY.NA.WWW.NOWYTYDZIE.N.PL)



16 str. +
Bezplatny
dodatek
TV

Omikron dopiero się rozpęda

Tsunami zakażeń

W sobotę w Polsce stwierdzono rekordową liczbę 40 876 nowych przypadków koronawirusa, z czego ponad 1800 w naszym województwie. Na razie nie ma to jeszcze przełożenia na liczbę hospitalizacji, ale specjaliści nie mają wątpliwości, że będzie, bo choć Omikron nie jest tak śmiertelnie groźny, jak poprzednie odmiany koronawirusa, to jest niezwykle zaraźliwy i przewiduje się, że w najbliższych tygodniach dzienna liczba infekcji w kraju może grubo przekroczyć 100 tysięcy.

Str. 2

STUDNIÓWKI 2022



Str. 13

Szkoła Podstawowa nr 19 przy ul. Szkolnej nie zostanie zlikwidowana, choć chciał tego prezydent i większość jego radnych

Kurator uratowała Czechowicza

Lubelska kurator oświaty nie zgodziła się na likwidację Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie. Wiceprezydent ds. oświaty Mariusz Banach już zapowiedział, że miasto nie będzie odwoływać się od tej decyzji. Dzieci nadal będą mogły uczyć się w małej, kameralnej placówce w centrum miasta, przy ul. Szkolnej.



Str. 4

ŚWIDNIK. Chcą odebrać, co zainwestowali

„Wyrzucenie” Remondisu może zabość spółdzielnię

Spółka Remondis zwróciła się do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku o wypłatę rekompensaty za remonty, które na przestrzeni ostatnich lat przeprowadziła w wynajmowanym od SM lokalu przy Piłsudskiego 6a. Prawdopodobnie chodzi o kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Str. 7

BRONOWICE. Radni dzielnicowi nie szczędzili sobie ostrych słów. Zebranie skończy się w sądzie?

Absolutorium z pyskówką w tle

Rada Dzielnic Bronowice to jedna z nielicznych rad w Lublinie, która w okresie pandemii regularnie spotyka się na stacjonarnych posiedzeniach. Przeważnie radni debatują bez emocji, planując zgodnie jak najwięcej pożytecznych działań dla swoich mieszkańców. Tym razem, podczas poniedziałkowego, pierwszego w 2022 roku spotkania, spokojnie jednak nie było...

Str. 4

NIK krytycznie o budowie stadionu żużlowego w dolinie Bystrzycy

Miasto stadionu nie odpuści

Najwyższa Izba Kontroli krytycznie ocenia uchwaloną w ubiegłym roku zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, która umożliwia budowę w rejonie ul. Krochmalnej i Ciepłej nowego stadionu żużlowego. Zdaniem kontrolerów taka zmiana jest m.in. niezgodna z przyjętym w 2019 roku studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i innymi dokumentami strategicznymi. Ratusz kwestionuje te ustalenia i potwierdza, że do końca lutego br. ogłosi przetarg na wykonanie kompletnej dokumentacji na budowę w tym miejscu stadionu, który oficjalnie nazywa halą z funkcją żużlową.

Str. 8



14 osób wpadło w policyjną obławę

0 świcie uderzyli w lubelską mafię

Uzbrojeni po zęby kontrterrorysty z czterech komend wojewódzkich z Lublina, Łodzi, Radomia i Warszawy, wspólnie z funkcjonariuszami z komendy miejskiej i wojewódzkiej w Lublinie wpadli w miniony wtorek o świcie do 14 domów i mieszkań, zatrzymując kilkunastu członków zorganizowanej grupy przestępczej, która opanowała handel nielegalnie produkowanymi papierosami na lubelskich bazarach. Ciężar na nich przestępstwa o wartości ok. 4,5 mln zł.

Str. 6

Nie będzie likwidacji SP nr 19 i filii SP nr 58

Nowe obwody wykrojone

Prawdopodobnie na sesji w najbliższy czwartek lubelscy radni zatwierdzą przygotowany przez Ratusz nowy podział obwodów szkół podstawowych. Szykuje się nieco zmian, które zyskały już akceptację Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Str. 9

Rada Rodziców w VII LO apeluje o odwołanie przetargu na przebudowę szkoły i przytacza przemawiającą za tym długą listę argumentów

Siódemka nie składa broni

Str. 10

Znak, że niebawem wybory?

Na terenie Świdnika i świdnickich gmin pojawiły się banery z wizerunkiem posła Artura Sobonia, pełnomocnika premiera do spraw rozwoju lokalnego, z informacjami o milionach, jakie Świdnik i gminy otrzymały z rządowego programu „Polski Ład” na inwestycje. – To może oznaczać, że będą przyspieszone wybory do parlamentu. Podobne bilbordy poseł Soboń wieszał przed poprzednimi – przypominają lokalni działacze opozycji, ale banerowa



akcja komentowana jest również z powodu, że niektóre banery wiszą przed szkołami. Sam poseł od komentarza się uchyla.

Str. 5

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

REKLAMA

Omikron dopiero się rozpędza

Tsunami zakażeń

W sobotę w Polsce stwierdzono rekordową liczbę 40 876 nowych przypadków koronawirusa, z czego ponad 1800 w naszym województwie. Na razie nie ma to jeszcze przełożenia na liczbę hospitalizacji, ale specjaliści nie mają wątpliwości, że będzie, bo choć Omikron nie jest tak śmiertelnie groźny, jak poprzednie odmiany koronawirusa, to jest niezwykle zaraźliwy i przewiduje się, że w najbliższych tygodniach dzienna liczba infekcji w kraju może grubo przekroczyć 100 tysięcy.

W związku z lawinowo rosnącą liczbą infekcji SARS-CoV-2 rząd zapowiada zmiany w walce z pandemią. Nie zamierza jednak wprowadzać żadnych obostrzeń, ale przekształcanie kolejnych łóżek w szpitalach w łóżka covidowe, nawet do 60 tysięcy, możliwość testowania się w aptekach (prawdopodobnie tylko tych, w których wykonywane są szczepienia) i apeluje o przejściu, gdzie to tylko możliwe na pracę zdalną. Tyle, że lockdown możemy mieć siłą rzeczy, bo przy tak dużej liczbie zakażeń na kwarantannę trafiają teraz setki tysięcy osób – w ubiegłą sobotę było na niej ponad 820 tysięcy Polaków. Od dziś, tj. poniedziałku 24 stycznia, rząd skraca co prawda kwarantannę z 10 do 7 dni, ale to może nie wystarczyć, by uchronić wiele firm i instytucji przed paraliżem z powodu absencji pracowników. Od kwarantanny zwolnieni są w pełni zaszczepieni, ale tych jest niespełna 58%, nie przybywa i bez wprowadzenia skłaniających do szczepienia się przepisów nie przybędzie. Co prawda pod koniec ubiegłego roku minister zdrowia wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązek zaszczepienia się do 1 marca br. przez pracowników służby zdrowia i farmaceutów, ale nie przewiduje ono żadnych sankcji i narzędzi dających podstawę pracodawcom do skontrolowania pracowników. Mają się one znaleźć w ustawie, której projekt od dawna leży w sejmie i minister **Adam Niedzielski** poinformował w ubiegłym tygodniu, że dostał zapewnienie od premiera **Mateusza Morawieckiego** i prezesa **Jarosława Kaczyńskiego**, że niebawem będzie on procedowany, to żadne konkretne terminy nie padły. W ocenie resortu ta ustawa ma być głównym orężem w walce z piątą falą pandemii, ale jeśli nawet zostanie uchwalona, trudno przypuszczać, by pracodawcy masowo chcieli sprawdzać paszporty covidowe swoim pracownikom (poza służbą zdrowia) i tym samym masowo wzrosła liczba zaszczepionych. Taki efekt pewnie spowodowałoby wprowadzenie certyfikatu jako niezbędnej przepustki do wejścia do kina, restauracji, czy na imprezę sportową. Na to jednak rząd się nie zdecydował (nie mówiąc już o wprowadzeniu obowiązkowych szczepień dla wszystkich przeciwko czemu jest większość Polaków)

mając nawet w swoim obozie sporo przeciwników przymuszania do szczepień, którzy podobnie jak całkiem spory odsetek społeczeństwa, uważają to za segregację sanitarną.

Antyszczepionkowcy maszerowali w Lublinie

O tym, jak wielu jest nieprzejednanych antyszczepionkowców, można się było przekonać w ubiegłą sobotę w Lublinie. W zorganizowanej przez te środowiska manifestacji pod hasłem „Stop przymusowi szczepień, biedzie i bezprawiu” wzięło udział ok. tysiąc osób. Do zebranych na placu Zamkowym przemawiał m.in. prof. **KUL Ryszard Zajączkowski**, mówiąc m.in. o sprzedajnych naukowcach i medialnych terrorystach. Jak przekonywali organizatorzy manifestując chęć obudzić społeczność Lublina, zachęcać do odbudowywania fundamentów naszej kultury obywatelskiej, prawnej, zdrowotnej, spółdzielczej i wyrażać dezaprobatę dla autorytarnych, niekonstytucyjnych, etatystycznych działań niszczących prawa, godność i wolność jednostki. Spod Zamku przeciwnicy szczepień, paszportów covidowych i noszenia maseczek z transparentami: „Dziś paszporty, jutro getto” czy „Moje prawa to Konstytucja, nie kod QR” i hasłami: „Ręce precz od naszych dzieci”, „Rząd pod sąd”, „Wolność, wybór, a nie przymus”, „Zakłamanie media” przemaszcerowali na plac Litewski.

Posel oczekuje na wyjaśnienia

Z kolei lubelski poseł Konfederacji **Jakub Kulesza** podjął interwencję poselską, bo jak twierdzi, dotarły do niego informacje, że w niektórych szpitalach niezaszczepionych pracowników straszy się zwolnieniami, albo zbiera listy osób niezaszczepionych lub oświadczenia, czy poddadzą się szczepieniu. Takie skargi miały dotrzeć do niego z SPSK Nr 4 w Lublinie, SPSK Nr 1 w Lublinie, szpitala w Białej Podlaskiej i z lubelskiego COZL. Poseł zwrócił się z pismami do dyrektorów tych placówek z prośbą o wyjaśnienia, przypominając, że co prawda wydane przez

ministra zdrowia rozporządzenie mówi o obowiązku zaszczepienia się pracowników służby zdrowia do 1 marca, ale póki co nie ma ustawy, która pozwala pracodawcom pozyskiwać od pracownika informacje o szczepieniu przeciw Covid-19, a w rozporządzeniu nie ma mowy o konsekwencjach niezaszczepienia się.

Rodzinni apelują o maseczki FFP2

Tymczasem Lubelski Związek Lekarzy Rodzinnych – Pracodawców w związku z lawinowym wzrostem zakażeń i groźbą sparaliżowania pracy przychodni zdrowia wystosował apel do ministra zdrowia o wprowadzenie przepisu nakazującego stosowanie podczas przebywania na terenie podmiotów opieki ambulatoryjnej maseczek co najmniej FFP2, bo maseczka chirurgiczna niewystarczająco chroni przed zakażeniem Omikronem. Doktorzy wnioskują także o przekazanie z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych do przychodni maseczek FFP2, które otrzymywaliby pacjenci, zgłaszający się do poradni bez maseczki, w maseczce materiałowej albo chirurgicznej. – Teraz ryzyko natrafienia na osobę zakażoną odmianą Omikron jest zdecydowanie wyższe, dlatego powinniśmy wprowadzić szczególnie środki ostrożności – podkreśla **Tomasz Zieliński**, prezes Lubelskiego Związku Lekarzy Rodzinnych – Pracodawców, wiceprezes Porozumienia Zielonogórskiego. – Taką ochronę zwiększa zaszczepienie trzema dawkami szczepionki, ale też stosowanie zasady maseczka, dystans, dezynfekcja.

– Nasze działania mają na celu ograniczenie zakażeń wewnątrz poradni. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, który pacjent nie przynajmniej się do zakażenia albo ma lekki przebieg i nawet nie wie, że jest zakażony i może być zagrożeniem dla innych w poczekalni – dodaje **Marek Sobolewski**, wiceprezes LZLR-P.

Lekarze uważają, że potrzebna jest kampania medialna promująca noszenie „lepszych” maseczek w placówkach ochrony zdrowia. – Lepiej zapobiegać w POZ, niż leczyć pacjentów w szpitalach, w których brakować będzie miejsc – przekonuje prezes Zieliński. **ZM**

Rodzinka pachnąca ziołami i nie tylko

Marychę brał na krzyż

Ponad 2 kilogramy marihuany zabezpieczyli policjanci z VII Komisariatu Policji w Lublinie. 28-latek z Czubów twierdził, że znalazł „zioło” na wycieczce rowerowej i zaczął zażywać je na ból kręgosłupa.

Okoliczności przeszukania lokalu na Czubach były lekko humorystyczne. O narkotykach wiadano na podstawie ustaleń tajnych agentów czyli tzw. informacji operacyjnych policji. W mieszkaniu 28-latka nie było jednak środków odurzających, a podejrzany mężczyzna od progu skwapliwie zapewniał funkcjonariuszy, że to pomyłka, że on w ogóle nie ma do czynienia z narkotykami. Kryminalni z „siódmki” wiedzieli jednak, że należy ich szukać do skutku. Poprosili ojca 28-latka, żeby otworzył im piwnicę. Mężczyzna zgodził się, ale wyszedł otworzyć policjantom pomieszczenie intensywnie „wyperfumowany” jakimś silnie pachnącymi ziołowymi specyfikami. Prawdopodobnie chciał, żeby funkcjonariusze nie wyczuli specyficznego zapachu marihuany, który dochodził z sąsiedniej piwnicy, wynajmowanej na potrzeby magazynowania narkotyków. – Początkowo mieszkaniec Lublina twierdził, że nie posiada do niej kluczy. Gdy jednak



Lublinianin marihuanę trzymał w wiaderkach

udało się wejść do środka, wyszło na jaw, że to właśnie tam 28-latek przechowywał środki odurzające. Tłumaczył, że znalazł je podczas wycieczki rowerowej i zażywał tylko ze względu na bóle kręgosłupa. Łącznie w kilku wiaderkach funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 2 kilogramy marihuany. 28-latek odpowie za posiadanie znacznych ilości środków odurzających. Dzisiaj sąd zdecyduje o tymczasowym aresztowaniu dla mężczyzny. Grozi mu do 10 lat więzienia – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. **(I)**

Środowisko sportowe czekało i... w końcu się doczeka

Aleja Sław powstanie przed Aqua Lublin?

Czy lubelskie gwiazdy sportu będą miały w końcu swoją Aleję Sław? O miejscu w przestrzeni Lublina, gdzie uhonorowani zostaliby najlepsi sportowcy upomina się radny **Dariusz Sadowski**, przewodniczący Komisji Sportu Urzędu Miasta.

Dzisiaj (poniedziałek) **Dariusz Sadowski** ma złożyć do prezydenta **Krzysztofa Żuka** oraz przewodniczącego Rady Miasta **Jarosława Pakuły** interpelację, w której poprosi o utworzenie Alei Sław lubelskiego sportu. Także na najbliższej, czwartkowej sesji Rady Miasta Lublin ma poruszyć ten temat.

– Mamy wstępną koncepcję – mówi tygodnikowi radny, który występuje w imieniu grupy ludzi związanych ze sportem. – Według nas najlepszym miejscem byłaby przestrzeń tuż przy Aqua Lublin, a dokładnie przed ogromną kulą. Ta przestrzeń, która daje nieograniczone możliwości, do

tego jej otoczenie to najodpowiedniejsze miejsce. Z jednej strony pływalnia, a z drugiej hala, w której występowało i występuje wielu naszych znakomitych zawodników i zawodniczek – mówi radny.

Według wnioskodawców, każdy z wybitnych sportowców, który znalazłby się w Alei Sław miałby swoją gwiazdę z imieniem i nazwiskiem. Do sprawy będziemy wracali.

Przypomnijmy, przed blisko dziesięcioma laty z pomysłem stworzenia Alei Sławnych Lublinian wyszedł radny, wówczas PO, a dziś PiS, **Zbigniew Ławniczak**. Najpierw proponował jej umiejscowienie na Krakowskim Przedmieściu, a później (w 2020 roku) na placu Teatralnym przed CSK. Miasto z zainteresowaniem odnosiło się do tych planów, ale ostatecznie nie podjęło w tym kierunku konkretnych działań. **BS**

LUBLIN/ŚWIDNIK. Internetowy żartowniś jednej z lubelskich ulic nadał nazwę ul. Inflacji Morawieckiego, a w Świdniku kilka obiektów otrzymało imię pośła Sobonia

Szukało jej pół Polski

Wielu miało ubaw, ale premierowi **Mateuszowi Morawieckiemu** na pewno nie było do śmiechu. W ubiegłym tygodniu na planie Lublina w Google maps pojawiła się ulica Inflacji Morawieckiego. Nazwa – po tym jak zrobiło się o tym głośno – została szybko usunięta. Niestety, inflacja zostanie z nami pewnie na długo.

Taką oryginalną nazwę ktoś – nie wiadomo kto – nadał uliczce biegnącej od ulicy Fantastycznej w stronę skrzyżowania ul. Jana Pawła II z ul. Filaretów. Informacja wraz ze zdjęciem fragmentu mapy z widoczną nazwą ulicy szybko obiegła serwisy internetowe i pojawiła się w ogólnopolskich mediach. Internauci masowo zaczęli szukać w Lublinie ulicy „Inflacji Morawieckiego”. Nie obojętne było od wesołych, uszczypliwych, ale też niewybrednych komentarzy, na co szybko zareagował administrator Google maps, usuwając nazwę i blokując możliwość jej powtórnej edycji. Jak się okazuje zaingerować w mapy googla i nadać nazwę bezimiennej ulicy może każdy z internautów. Podobno wystarczy kliknąć w taką ulicę prawym przyciskiem myszy i wybrać opcję „dodaj brakujące miejsce”.

Ulicy „Inflacji Morawieckiego” na mapie Lublina w Google maps już nie ma. Sama inflacja, niestety, z nami pozostała.

Mniej więcej w tym samym czasie dow-



Ulica Inflacji Morawieckiego zniknęła już z Google maps. Niestety, inflacja zostanie z nami na dłużej

cipnisie, ale w mniej wyszukany sposób, „zaatakowali” również mapę Świdnika. Fontanna stojąca u zbiegu Wyszyńskiego i Niepodległości na Google maps nazwana została imieniem pośła **Artura Sobonia**, a świdnicki skatepark został oznaczony jako „soboniowy skatepark”. Imię pośła nadano również parafii pw. Św. Kingi, by następnie przemianować ją na parafię św. Bedoesa – jednego z raperów. Internetowi żartownisie nie odpuścili również Urzędowi Miasta, a konkretnie USC, który przez jakiś czas widniał na mapie jako Urząd Stanu Cy-

wilnego LGBT. Z końcem ubiegłego tygodnia wszystkie te lokalizacje, poza fontanną, były już podpisane prawidłowo.

Jak wyjaśnił serwisowi tvn24.pl rzecznik prasowy Google Polska **Adam Malczak**, mapy google nie polegają tylko na informacjach od Google, ale też zamieszczanych przez użytkowników. – Dzięki temu mapy są bardziej aktualne i szczegółowe. Oczywiście, czasem pojawiają się tam rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć, ale szybko reagujemy i je poprawiamy – mówił Malczak. **(RW)**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

28.12.2021 r. Cecylia Wężyk, 68 lat
31.12.2021 r. Paweł Zientara, 50 lat
1.01.2022 r. Elżbieta Dąbrowska, 69 lat
2.01.2022 r. Barbara Bidiuk, 80 lat
6.01.2022 r. Bożena Pietroń, 58 lat
7.01.2022 r. Janina Banaszkiewicz, 92 lata
7.01.2022 r. Marian Witold Winsyk, 82 lata
8.01.2022 r. Teresa Poślińska, 68 lat
9.01.2022 r. Kazimiera Jaworska z d. Bobowska, 68 lat
9.01.2022 r. mjr Stanisław Szafranek, 103 lata
10.01.2022 r. Józefa Adamczuk z d. Szyfer, 85 lat
10.01.2022 r. Jarosław Błach, 67 lat
10.01.2022 r. Teresa Wróbel z d. Kowalczyk, 69 lat
11.01.2022 r. Wiesław Dąbrowski, 92 lata
11.01.2022 r. Kazimierz Kaproń, 77 lat
11.01.2022 r. Henryka Olszak, 84 lata
11.01.2022 r. Stanisław Paluch, 65 lat
11.01.2022 r. Jadwiga Ziętek, 80 lat
12.01.2022 r. Andrzej Kuzel, 76 lat

12.01.2022 r. Jerzy Wasiński, 78 lat
13.01.2022 r. Marianna Kociuba z d. Maciuk, 83 lata
13.01.2022 r. Jan Łach, 77 lat
13.01.2022 r. Robert Waszak, 50 lat
14.01.2022 r. Halina Mazur, 64 lata
15.01.2022 r. Wit Furmaniak, 70 lat
15.01.2022 r. Alina Kołtun z d. Goljanek, 82 lata
15.01.2022 r. Krystyna Skroban z d. Cios, 74 lata
16.01.2022 r. Bogusław Józefczak, 96 lat
16.01.2022 r. Danuta Maciudzińska-Sander, 85 lat
17.01.2022 r. Stanisław Bijak, 69 lat
17.01.2022 r. Krystyna Ozimek 85 lat

ŚWIDNIK

5.01.2022 r. Urszula Zakrzewska, 85 lat
9.01.2022 r. Henryk Hylczuk, 73 lata
12.01.2022 r. Czesława Ignatowicz, 14.01.2022 r. Tadeusz Jonasz, 66 lat
15.01.2022 r. Henryk Czugała, 55 lat

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Brama 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Ważne, nie tylko dla przedsiębiorców

ZUS szkoli, przypomina, przestrzega

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchamia bezpłatne, internetowe szkolenia dla przedsiębiorców i księgowych z „Polskiego Ładu”. Przypomina również o zbliżającym się terminie zgłaszania wniosków o korzystanie z „małego ZUS plus”, zmianach w zasiłkach chorobowych i przestrzega przed podszywanymi się pod ZUS oszustami. Ale po kolei.

Webinary o „Polskim Ładzie”

Przedsiębiorcy i księgowi, którzy mają wątpliwości w związku z wprowadzonymi przez „Polski Ład” zmianami w zasiłkach i opłacaniu składek jeszcze w styczniu będą mogli skorzystać z organizowanych przez ZUS bezpłatnych szkoleń internetowych.

– By wziąć udział w takich webinarach wystarczy dostęp do internetu i zwykła przeglądarka. Na szkoleniach ze zmian w składce zdrowotnej przedsiębiorcy dowiedzą się, jak policzyć składkę zgodnie z zasadami Polskiego Ładu. Ekspert wyjaśni też, co zmieni się w dokumentach rozliczeniowych i terminach płatności do ZUS. Webinary są bezpłatne i otwarte dla każdej firmy i księgowego – mówi **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Webinary poświęcone składce zdrowotnej oddział ZUS w Lublinie przeprowadzi 25 stycznia oraz 1 lutego o godz. 9:00 i 12:00. Linki do udziału w tych szkoleniach zainteresowani znajdą na stronie www.zus.pl w zakładce „Szkolenia i wydarzenia”. Wchodząc tam należy wybrać Lublin.

ZUS zaprasza też na szkolenia dotyczące obowiązujących od 1 stycznia zmian w zasiłkach z ubezpieczenia chorobowego. – Będzie na nich mowa między innymi o tym, jak policzyć wysokość zasiłku i jak prawidłowo ustalić okres, za który zasiłek przysługuje – wyjaśnia M. Korba.

Lubelski ZUS przeprowadzi takie szkolenie 26 stycznia oraz 2 lutego o godz. 9:00 i 12:00. Linki do szkoleń, podobnie jak w przypadku szkoleń ze składki zdrowotnej są na www.zus.pl w zakładce „Szkolenia i wydarzenia” – należy wybrać Lublin.

Nadmienimy, że w zakresie zasiłków chorobowych od nowego roku obowiązują kilka korzystnych zmian. Choćby ta, że teraz przedsiębiorca, zgłoszony do

dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, który spóźni się z opłaceniem składek, nie straci automatycznie prawa do zasiłku chorobowego. Jeśli jego zadłużenie w ZUS nie przekracza 1 proc. minimalnego wynagrodzenia, to zasiłek otrzymuje od razu. Jeśli ma wyższe zadłużenie, zasiłek chorobowy dostanie po spłacie długu, co musi nastąpić w ciągu 6 miesięcy.

ZUS przypomina

ZUS przypomina również przedsiębiorcom, którzy nie korzystali dotąd z „małego ZUS plus”, a chcą korzystać z tej ulgi w tym roku, że muszą zgłosić to do końca stycznia. – Przedsiębiorcy, którzy korzystali z ulgi w ubiegłym roku i nadal spełniają do niej warunki, nie muszą zgłaszać się ponownie, ale każdy z przedsiębiorców, który w styczniu będzie opłacać obniżone składki na „małym ZUS plus”, ma obowiązek złożyć do 21 lutego dodatkowe dokumenty rozliczeniowe. Trzeba w nich wskazać roczny dochód, przychód i formę opodatkowania – przypomina M. Korba.

„Mały ZUS plus” uprawnia do opłacania obniżonych składek na ubezpieczenia społeczne, zależnych od wysokości dochodu firmy. Nie obejmuje składki zdrowotnej. Z ulgi mogą korzystać przedsiębiorcy, którzy w ubiegłym roku prowadzili działalność przez co najmniej 60 dni i których całoroczny przychód nie przekroczył 120 tys. zł. Obniżone składki na „małym ZUS plus” można opłacać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia firmy.

Uwaga na spoofing!

ZUS przestrzega również przed podszywanymi się pod ZUS oszustami.

– W ostatnich dniach pojawiają się zgłoszenia od klientów, że kontaktował się z nimi rzekomo ktoś z ZUS – na ekranie telefonu wyświetlał się numer infolinii Zakładu, czyli 22 560 16 00. Dzwoniący pytał, czy klient potwierdza zmianę numeru telefonu do konta w Platformie Usług Elektronicznych i czy w imieniu ZUS ma poinformować banki o tej zmianie. ZUS nigdy nie dzwoni do klientów w takich sprawach – podkreśla rzecznik M. Korba i ostrzega, by pod żadnym pozorem nie podawać dzwoniącym danych do logowania w PUE ani danych osobowych.

ZM

Z okazji Dnia Transplantacji

Uczelnie zachęcają: Podziel się dobrem

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i Uniwersytet Medyczny w Lublinie włączają się w obchody przypadającego 26 stycznia Dnia Transplantacji i zapraszają do udziału w wydarzeniach pod hasłem „Dzień Transplantacji – Podziel się dobrem”.

Dzień Transplantacji obchodzony jest 26 stycznia dla upamiętnienia rocznicy pierwszego w Polsce udanego przeszczepu nerki, którego dokonano w 1966 r. w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Warszawie. W tym roku z tej okazji UMCS zaprasza w godzinach 9-14 do budynku Wydziału Ekonomicznego na wydarzenia pod hasłem „Dzień Transplantacji – Podziel się dobrem”.

– Będzie można m.in. oddać krew, zapisać się do Rejestru Dawców Szpiku oraz uzyskać informacje o możliwości pobrania narządów do przeszczepienia – informuje **Aneta Adamska**, rzecznik UMCS. – Na chętnych będą czekali wolontariusze z Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do Spraw Transplantacji „Poltransplant” oraz fundacji DKMS, którzy będą odpowiadali na pytania dotyczące przeszczepów narządów, oddania szpiku i komórek krwiotwórczych. Uczestnicy wydarzenia będą mogli wziąć udział w konkursie, w którym do wygrania

są 2 smartwatche wraz z pakietem gadżetów UMCS. Aby wygrać nagrody wystarczy wykonać zdjęcie będąc na wydarzeniu: oddając krew bądź korzystając ze stoiska informacyjnego, a następnie udostępnić je w komentarzu pod postem na fanpage’u UMCS na Facebook’u.

Chętni oddać krew będą musieli wcześniej wypełnić formularz, który dostępny jest w aktualnościach na stronie głównej UMCS.

Tego dnia odbędzie się również debata pod tym samym hasłem zorganizowana przez UMCS i Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Uczestniczyć w niej będą prof. dr hab. n. med. **Sławomir Rudzki** - Kierownik I Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Transplantacyjnej i Leczenia Żywnościowego UM w Lublinie, ks. prof. dr hab. **Andrzej Szostek** - Instytut Filozofii UMCS, dr hab. **Włodzimierz Piątkowski** - Kierownik Katedry Społecznych Problemów Zdrowotności w Instytucie Socjologii UMCS oraz dr hab. **Mariusz Barczak** - Instytut Nauk Chemicznych UMCS.

Debata będzie tłumaczona na język migowy i transmitowana na żywo na kanale YouTube UMCS, UMed i RCKiK.

ZM

W szpitalu wojewódzkim przy Kraśnickiej ma dziś odbyć się dwugodzinny protest ostrzegawczy

Pielęgniarki i położne będą strajkować

Dzisiaj w szpitalu wojewódzkim przy alei Kraśnickiej w Lublinie pielęgniarki i położne na dwie godziny odejdą od łóżek pacjentów. Ostrzegawczy protest, który ma rozpocząć się o godzinie 9 to pokłosie braku porozumienia z dyrekcją placówki w sprawie płac.

Pracownicy szpitala domagają się wypłaty zaległych podwyżek, które gwarantowało im porozumienie kończące spór zbiorowy z 2018 roku. Miały one wynieść 25 proc. rocznie do pensji zasadniczej, wypłacane w kolejnych latach: 2019, 2020 i 2021.

W piątek, trzy dni przed planowanym protestem, na specjalnie zwołanej konferencji **Piotr Matej**, dyrektor szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej podkreślił, że związkowcy, którzy domagają się podwyżek źle interpretują przepisy. – Minister zdrowia tzw. dodatek zembalowy swoim rozporządzeniem nakazał wliczyć

do wynagrodzenia zasadniczego. To się stało faktem. W związku z tym strona społeczna uważa dzisiaj, że ten dodatek należy wyliczyć z wynagrodzenia zasadniczego. Nawet gdyby dzisiaj była moja dobra wola, że mówimy „tak”, to jest niewykonalne. 100 procent przychodów, jakie otrzymuje dzisiaj szpital od płatnika, nie wystarczyłoby na same płace – tłumaczył dyrektor i zaapelował do pielęgniarek i położnych by nie opuszczały pacjentów. – Są przeróżne formy dialogu, czy nawet nacisku na pracodawcę, ale dzisiaj pozbawienie pacjentów opieki jest niezrozumiałe, a wręcz niedo-

puszczalne – mówił dyr. Matej.

Związkowcy w rozesłanym do mediów w piątek po południu oświadczeniu napisali, że dyrektor nie podjął żadnych działań, aby zażegnać spór. – Nasza decyzja o dwugodzinnym strajku ostrzegawczym dobitnie pokazuje, że dotychczasowe rozmowy, blisko roczne, były pozorne i w ocenie członków związku z Pana strony jedynie grą na czas – zaznaczyli.

Dzisiejszy protest ma rozpocząć się o 9 i potrwa dwie godziny. Dyrektor szpitala zapewnia, że w tym czasie placówka będzie normalnie pracowała.

LK

Na najbliższej sesji radni pochylią się nad wnioskiem o przyznanie tytułu Honorowego Obywatela Lublina Juliuszowi Machulskiemu

Lublin w dużej mierze go ukształtował

W Lublinie nauczył się wszystkiego, co najważniejsze dla młodego człowieka: czytać, pisać i... jeździć na rowerze. Do Koziego Grodu wracał wielokrotnie, by kręcić tutaj swoje filmy i wystawiać sztuki. Mowa o Juliuszu Machulskim, wybitnym polskim reżyserze, producencie filmowym, scenarzystcie i dramaturgu. W najbliższy czwartek radni, podczas sesji Rady Miasta, będą głosować nad przyznaniem Machulskiemu tytułu Honorowego Obywatela Lublina.

Honorowe Obywatelstwo to najwyższe miejskie wyróżnienie w Lublinie. Przyznawane jest od 1994 roku osobom, które swoją działalnością i postawą rozślawiają Kozi Gród, zarówno w Polsce jak i na arenie międzynarodowej. Nadawane jest uchwałą rady miasta z inicjatywy prezydenta lub grupy radnych. Tym razem wniosek do prezydenta Lublina o nadanie tego zaszczytnego tytułu wybitnemu polskiemu filmowcowi **Juliuszowi Machulskiemu** złożyła Karolina Rozwód, dyrektor Teatru Starego w Lublinie. Wniosek zbiega się z przypadającymi na rok 2022 obchodami 200-lecia istnienia oraz 10-lecia funkcjonowania Teatru Starego.

Miłośnikom polskiego kina Juliusza Machulskiego przedstawiać nie trzeba. – Jednak nie każdy wie, że jest blisko związany z Lublinem. W dzieciństwie przez kilka lat mieszkał w naszym mieście, gdy jego rodzice

Halina i Jan byli związani zawodowo z Teatrem im. Juliusza Osterwy. To w naszym mieście, jak sam przyznaje nauczył się wszystkiego, co najważniejsze dla młodego człowieka: czytać, pisać i... jeździć na rowerze. W tamtym czasie często odwiedzał też Kino Staromiejskie w budynku Teatru Starego. Jak sam podkreśla – Lublin w dużej mierze go ukształtował – mówi dyr. **Karolina Rozwód**. – Po wielu latach, w 2012 roku jego filmy były jednymi z pierwszych prezentowanych w odnowionym budynku naszego teatru. Wówczas nawiązaliśmy bliską współpracę, co zaowocowało prapremierą sztuki „Machia”, napisanej i wyreżyserowanej przez Juliusza Machulskiego, taka sytuacja, co nie miała wcześniej miejsca na teatralnych deskach – podkreśla dyrektor Teatru Starego.

W Lublinie rozgrywa się również akcja ostatniego z dotychczasowych filmów fabularnych J. Machulskiego – komedia sensacyjna „Volta”, w której pojawi się wiele wątków odnoszących się do trwającego wówczas Wielkiego Jubileuszu 700-lecia Lublina. Reżyser wielokrotnie podkreśla szczególny charakter naszego miasta i swoje przywiązanie do Lublina.

Wniosek o nadanie Juliuszowi Machulskiemu tytułu Honorowego Obywatela Lublina został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Honorowych Wyróżnień. O to, że radni miasta poprą go na najbliższej sesji w czwartek,



O tym, że wniosek o nadanie Juliuszowi Machulskiemu honorowego obywatelstwa Lublina stanie już na najbliższej sesji rady miasta poinformował w piątek, na swoim profilu na FB, prezydent Krzysztof Żuk

można być spokojnym.

– To mój ulubiony reżyser. Na jego filmach wychowały się całe pokolenia Polaków. Szwadron czy Vabank mógłbym oglądać na okrągło. Przypomnę, że przed kilkoma laty wnioskowałem, by plac przed Centrum Spotkania Kultur przyjął imię jego ojca, **Jana Machulskiego**, wybitnego aktora. Teraz pod nadaniem

Honorowego Obywatela Lublina Juliuszowi Machulskiemu podpisują się obiema rękami – mówi **Marcin Nowak**, przewodniczący Rady Miasta.

Juliusz Machulski prestiżowe wyróżnienie mógłby odebrać 11 marca podczas głównych uroczystości z okazji 200-lecia Teatru Starego. Dzień wcześniej obchodzić będzie 67. urodziny.

BS

Świdnicki poseł wesprze „Polski Ład”

Soboń na ratunek

Wiceminister rozwoju i technologii Artur Soboń po raz kolejny zmieni rządową posadę. Tym razem obejmie urząd wiceministra finansów i jak zapowiedział rzecznik rządu Piotr Müller, wesprze wdrażanie „Polskiego Ładu”. To nie pierwszy raz, kiedy premier Mateusz Morawiecki kieruje świdnickiego posła do „gaszenia pożaru”.

„Polski Ład” wprowadzający obniżkę podatków – według wyliczeń rządu – dla 17 mln Polaków, póki co zamiast podnosić sondażowe notowania Zjednoczonej Prawicy, ciągnie je w dół. Wszystko przez pospiesznie wprowadzane i nie zawsze jasne przepisy, w których nie tylko nie mogą

połapać się obywatele, ale nawet księgowi. W ubiegłym tygodniu, by poprawić nastroje społeczne premier zapowiedział pakiet naprawczy „Polskiego Ładu”, rozszerzenie ulgi dla klasy średniej i gwarancję, że zarabiający do 12,8 tys. zł nie stracą na Polskim Ładzie, a jeśli z rocznego rozliczenia wyjdzie inaczej, będzie można wystąpić do urzędu skarbowego o rekompensatę. Wybrzmiało dobrze, ale zdaniem ekspertów wprowadziło jeszcze większe zamieszanie, bo już nie wiadomo jaki system podatkowy będzie obowiązywał w Polsce.

Pomóc w naprawianiu „Polskiego Ładu” i odzyskania przez program społecznego poparcia ma świdnicki poseł **Artur Soboń**,

który lada dzień zamieni stanowisko wiceministra rozwoju i technologii na wiceministra finansów. To kolejna zmiana rządowego urzędu przez Sobonia, który w ciągu ostatnich czterech lat był już sekretarzem stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej (2019), Ministerstwie Aktywów Państwowych (2019–2021), a od kilku miesięcy był wiceministrem rozwoju i technologii oraz pełnomocnikiem premiera ds. rozwoju lokalnego. Premier **Mateusz Morawiecki** nie pierwszy raz posyła Sobonia na kryzysowy odcinek. To on przed dwoma laty, jako pełnomocnik rządu ds. transformacji energetycznej i górnictwa, doprowadził do porozumienia ze strajkującymi na Śląsku górnikami.

RD



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL
Niewykluczone, że ostatnie zebranie Rady Dzielnicy Bronowice znajdzie swój finał w... sądzie

BRONOWICE. Radni dzielnicowi nie szczędzili sobie ostrych słów. Zebranie skończy się w sądzie?

Absolutorium z pyskówką w tle

Rada Dzielnicy Bronowice to jedna z nielicznych rad w Lublinie, która w okresie pandemii regularnie spotyka się na stacjonarnych posiedzeniach. Przeważnie radni debatują bez emocji, planując zgodnie jak najwięcej pożytecznych działań dla swoich mieszkańców. Tym razem, podczas poniedziałkowego, pierwszego w 2022 roku spotkania spokojnie jednak nie było...

Głównym punktem zebrania było przedstawienie przez przewodniczącego Zarządu Dzielnicy **Andrzeja Szyszkę** sprawozdania z działalności zarządu za ubiegły rok, udzielenie mu absolutorium, a także dyskusja i podjęcie uchwał dotyczących włączenia konkretnych zadań do inwestycji bieżących Dzielnicy Bronowice z rezerwy celowej, i środków z budżetu miasta w roku 2022. – Zarząd Dzielnicy w roku minionym, mimo wielu obostrzeń związanych z pandemią Covid-19, z dużym wysiłkiem i trudem, przygotował i zrealizował wiele inicjatyw jak i zadań, wynikających ze statutu Rady Dzielnicy Bronowice – rozpoczął omawiać kilkustronicowe sprawozdanie, przewodniczący A. Szyszko. – Zarząd Dzielnicy w 2021 r. przygotował siedem posiedzeń Rady Dzielnicy Bronowice oraz realizował uchwały. Wspólnie z innymi podmiotami kontynuował organizację ogólnopolskich wydarzeń o charakterze patriotyczno-kulturalnym dla mieszkańców dzielnicy, miasta i woj. lubelskiego. Odbił kilkadziesiąt spotkań, których celem było rozwiązywanie istotnych problemów i lepszego funkcjonowania mieszkańców dzielnicy Bronowice oraz pozyskanie zewnętrznych środków finansowych na realizację założonych zadań – A. Szyszko zasygnalizował, co znalazło się w sprawozdaniu i rozpoczął omawiać poszczególne punkty. To nie spodobało się radnemu **Marianowi**

Ignaciukowi, bytemu przewodniczącemu, zdaniem którego sprawozdanie powinno być zamieszczone w internecie. Ponadto przewodniczący je opowiada, a nie czyta. W końcu zarzucił A. Szyszko, że większość imprez robionych jest przez Społeczny Komitet Mieszkańców, a nie Radę Dzielnicy, że na dzielnicy najważniejsze inwestycje nie zostały zrealizowane. Gdy przewodniczący A. Szyszko próbował ripostować Ignaciuk wrzasnął na niego: „Zamknij ryja”. Oberwało się także jednej z radnych, wiceprzewodniczącej Komisji Rewizyjnej **Grażynie Tutcie**. – Jakim trzeba być chamek i prostakiem by powiedzieć do kobiety, która zabiera głos w dyskusji “Nie szczekaj” – pyta w rozmowie z Nowym Tygodniem wzburzona radna.

Napiętą sytuację próbował rozładować radny-senior, były przewodniczący rady **Adam Glowacz**, który przedstawił stanowisko Komisji Rewizyjnej optującej za udzieleniem absolutorium zarządowi. – Wszyscy w mieście zazdroszczą nam takiej Rady, która miałaby tyle osiągnięć. Dziękuję za to wszystko, co robi A. Szyszko – mówił i apelował o spokój. Po zakończeniu Rady A. Glowacz przyznał, że zachowanie radnego Ignaciuka było wysoce niestosowne. Przewodniczący A. Szyszko, który w pewnym momencie nie wytrzymał już kierowanych pod jego adresem oskarżeń, zarzucił Ignaciukowi, że ten bredzi. Po zakończeniu rady zapowiedział, że ma już dość uprzedzenia jemu i pozostałym radnym, którzy działają również w Społecznym Komitecie Mieszkańców Lublina - Bronowice przez M. Ignaciuka i zamierza przeciwko radnemu skierować sprawę do sądu.

Radni w zdecydowanej większości udzielili absolutorium Zarządowi Dzielnicy. Przeciw był jedynie Marian Ignaciuk, zasiadający w radzie jego syn oraz radna **Krystyna Futa**. **BS**

To chcą zrobić na Bronowicach

Podczas zebrania radni podjęli uchwałę w sprawie przyspieszenia realizacji zadań inwestycyjnych - priorytetowych na Bronowicach, które nie zostały zrealizowane w latach ubiegłych, czyli: budowy Bronowickiego Centrum Kultury im Św. Jana Pawła II przy ul. Łąbędziej 15, rewitalizacji Parku Bronowickiego i remontu ulicy Pogodnej. Podjęto także uchwałę w sprawie włączenia do inwestycji bieżących Dzielnicy Bronowice z rezerwy celowej, i środków z budżetu Miasta w roku 2022 zadań: dokończenie remontu z 2021 r. ul. Sokolej poprzez wykonanie miejsc parkingowych między budynkami 13 i 15, dokończenie remontu (łącznika) od ul. Pogodnej 38 do ul. Jesiennej, poprzez wykonanie poszerzenia wjazdu i wyjazdu do ul. Pogodnej oraz wykonanie trzech spowalniaczy ruchu (zdemontowanych podczas remontu ulicy w 2020); wykonanie remontu ciągu pieszego przy ul. Pogodnej – na odcinku od wjazdu i wyjazdu z SP nr 33 do wyjazdu z ulicy Krańcowej 109; remont ul. Firlejowskiej od numeru 14A do 14Z i od numeru 16A do numeru 16; wykonanie remontu ul. Osada Rolna (I etap) na odcinku od ul. Grabskiego do ul. Osada Rolna 11A; dokończenie wykonania oświetlenia (dwóch lamp) ciągu pieszego przy SP nr 33 w rejonie ul. Pogodnej i Łąbędziej oraz nowego (dwóch lamp) przy ulicy Krańcowej 109 i ulicy Sokolej 7, wykonanie remontów schodów przy ulicy Droga Męczenników Majdanka nr 20 oraz nr 24; wykonanie zatoczki parkingowej przy ul. Pogodnej 7 oraz ul. Pogodnej 19 (od wjazdu i wyjazdu na teren SP nr 33 do ul. Grabskiego, oraz na terenie SP nr 33 przy wjeździe i wyjeździe ze szkoły); wykonanie ciągu pieszego przy ul. Grabskiego na odcinku od ul. Pogodnej 19 (SP nr 33) do ul. Łąbędziej 1 i 2 (boiska Orlik) wraz z uporządkowaniem terenu na tym odcinku.

Szkoła Podstawowa nr 19 przy ul. Szkolnej nie zostanie zlikwidowana, choć chciał tego prezydent i większość jego radnych

Kurator uratowała Czechowicza

Lubelska kurator oświaty nie zgodziła się na likwidację Szkoły Podstawowej nr 19 im. Józefa Czechowicza w Lublinie. Wiceprezydent ds. oświaty Mariusz Banach już zapowiedział, że miasto nie będzie odwoływać się od tej decyzji. Dzieci nadal będą mogły uczyć się w małej, kameralnej placówce w centrum miasta, przy ul. Szkolnej.

Przypomnijmy! W połowie grudnia rada miasta głosami radnych klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka** podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji „19”. Radni chcieli, by placówka przy Szkolnej przestała istnieć z dniem 31 sierpnia, a jej budynek przejęło sąsiadujące przez ścianę IV LO, borykające się ze sporymi lokalowymi problemami. 180 dzieci z SP nr 19 miało od 1 września trafić do innej, równie niewielkiej podstawówki nr 25 im. Władysława Broniewskiego przy ul. Sierocy.

Pomysłowi od samego początku przeciwstawiała się liczna grupa rodziców uczniów, którzy nagłośnili sprawę w lubelskich mediach, założyli na Facebook profil „Nie dla likwidacji Szkoły Podstawowej nr 19”, a także swoje stanowisko i argumenty za pozostawieniem placówki przy ul. Szkolnej zaprezentowali Lubelskiej Kurator Oświaty i Wychowania **Teresie Misiuk** oraz ministrowi edukacji **Przemysławowi Czarnkowi**. Oboje wówczas, po wysłuchaniu argumentów protestujących, obiecali im, że nie zgodzą się na likwidację „19”.

Rodzice stanowczo protestowali i zapowiadali, że jeśli likwidacja nastąpi, to nie przeniosą swoich dzieci do SP nr 25, szkoły o zdecydowanie niższym poziomie nauczania i gorszej bazie, ale wybiorą dla nich inne placówki w mieście. W tej sytuacji nie byłoby możliwe, tak jak planował to Ratusz, przeniesienie klas w całości, a także zapewnienie pracy wszystkim nauczycielom.

W przesłanej w ubiegłym poniedziałek do miasta opinii kurator Teresa Misiuk napisała, że likwidacja szkoły o wypracowanej



Determinacja i upór rodziców uczniów, którzy stanowczo zaprotestowali przeciwko likwidacji szkoły opłacił się – „19” zostaje przy ul. Szkolnej

przez zespół nauczycieli wysokiej efektywności nauczania, sukcesach dydaktycznych uczniów byłaby nieuzasadniona merytorycznie. Kurator podkreśliła, że planowany remont budynku liceum nie może być przesłanką i powodem likwidacji bardzo dobrze funkcjonującej szkoły podstawowej tylko dlatego, że znajduje się ona w sąsiedztwie. – Decyzja o reorganizacji sieci szkół i dostosowaniu jej do potrzeb mieszkańców wymaga uzgodnień uwzględniających różne stanowiska, możliwości materialne, społeczne, a przede wszystkim dobro dzieci – napisała T. Misiuk i zwróciła także uwagę, że likwidacja Szkoły Podstawowej nr 19 ograniczyłaby w miejskiej sieci szkół liczbę placówek kameralnych „o dużej indywidualizacji procesów edukacyjnych i wychowawczych”.

– Od początku o tym mówiliśmy, zarówno podczas Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta, jak i sesji, na której radni podjęli

uchwałę w sprawie likwidacji szkoły. „19” to mała, kameralna placówka. To szkoła z tradycją, wielokrotnie nagradzana, wyróżniana, współpracująca z wieloma organizacjami pozarządowymi, realizująca ciekawe projekty. W dniu, kiedy radni głosowali nad losem szkoły, nasi uczniowie odbierali nagrodę w Ambasadzie Hiszpańskiej za udział w konkursie filmowym. I taką szkołę miasto chciało zlikwidować! – mówi **Krzysztof Basiński**, tata jednej z uczennic, który z grupą rodziców nie bał się głośno przeciwstawić zamiarom Ratusza.

Na decyzję kurator miasto w ciągu 7 dni mogło wnieść zażalenie do ministra edukacji i nauki. Już na drugi dzień wiceprezydent **Mariusz Banach**, odpowiadający za oświatę, zapowiedział, że Ratusz nie będzie się odwoływał.

– Nie jest tajemnicą, że pan minister brał udział w wydaniu tej decyzji, więc traktujemy ją już poniekąd jako decyzję pana mi-

nistra. Po drugie, wydaje nam się, że zamieszanie wokół tej szkoły w tej chwili absolutnie wystarczy. Te dzieci potrzebują spokoju i tego, by spokojnie się uczyć. Dlatego negatywną opinię pani kurator, która jest dla nas wiążąca, traktujemy ostatecznie – przyznał wiceprezydent Banach, nie kryjąc rozczarowania opinią.

Co dalej?

W czwartek w SP nr 19 odbyło się spotkanie rodziców z dyrektorem placówki. Choć oficjalnie nie otrzymali jeszcze z miasta informacji, o tym że szkoła nie zostanie zlikwidowana, planowali już działania, które pozwolą placówce rozwijać się i pokażą, że decyzja podjęta przez kurator była jak najbardziej słuszna. Przede wszystkim zwrócić się do miasta z prośbą o odblokowanie rekrutacji do pierwszej klasy dla dzieci spoza obwodu, co pozwoliłoby na utworzenie dwóch klas pierwszych, na co miasto nie pozwoliło w ubiegłym roku. Ponadto będą gorąco zachęcać tegorocznych uczniów klas 6 do podjęcia nauki w klasie 7, hiszpańskiej. „19” to jedna z dwóch w Polsce podstawówek dwujęzycznych pod patronatem ambasady hiszpańskiej, gdzie drugi język wprowadzony jest już od 4 klasy. Od 7 klasy, wtedy kiedy w szkołach podstawowych do programu nauczania wchodzi drugi język obcy, wymiar lekcji hiszpańskiego to 5 godzin tygodniowo.

Szansą dla rozwoju byłoby też umożliwienie utworzenia w „19” zerówki, o co szkoła zabiega bezskutecznie u miasta od kilku lat. To automatycznie zapewniłoby rekrutację do klasy pierwszej.

LK

– To powinno stać się „flagowym okrętem” wśród zadań remontowych gminy Lublin – apelował radny Marcin Nowak o kontynuację przebudowy chodników na ul. Lubartowskiej i częściowo został wysłuchany

Dało się, choć kawałeczek

Miasto bierze się za wymianę chodników na kolejnym odcinku ul. Lubartowskiej – od al. Solidarności do ul. Probstwo. Jeszcze kilka tygodni temu nie miało takich planów.

W ubiegłym roku Ratusz wyremontował chodniki wzdłuż Lubartowskiej na odcinku od ulicy Bajkowskiego do al. Solidarności, o co usilnie zabiegał od dawna wiceprzewodniczący rady miasta, Marcin Nowak. W miejsce połamanych płytek chodnikowych pojawiły się betonowe płyty 50x50 cm w żółtym odcieniu (swoją drogą ten kolor nie wszystkim mieszkańcom przypadł do gustu – przyp. aut.). Przy okazji wymieniono krawężniki i nawierzchnię miejsc parkingowych. Inwestycja kosztowała ponad 660 tys. zł. W listopadzie ubiegłego roku o kontynuowanie wymiany chodników przy Lubartowskiej interpelował wiceprzewodniczący rady miasta **Marcin Nowak**. – W związku z trwającymi pracami nad projektem budżetu miasta na 2022 rok proszę o uwzględnienie w nim kontynuacji przebudowy chodników na odcinku od al. Solidarności do ulicy Ruskiej i Biernackiego. Jestem przekonany, że tak prestiżowa i ważna dla miej-

skiego krwioobiegu arteria, powinna stać się „flagowym okrętem” wśród zadań remontowych gminy Lublin – podkreślał radny, nadmieniając, że według posiadanych przez niego wyliczeń, kosztowałoby to w przybliżeniu tylko ok. 250 tys. zł.

Początkowo miasto nie planowało przychylić się do wniosku radnego. – Rozpatrywano możliwość ujęcia tego zadania w budżecie miasta na 2022 rok. Niestety, z uwagi na niewystarczające środki finansowe, a bardzo duże potrzeby z zakresu drogownictwa, na chwilę obecną nie może ono być zrealizowane – informował na początku grudnia wiceprezydent **Artur Szymczyk**, dodając, że w przypadku oszczędności na ogłaszanych w 2022 roku przetargach miasto ponownie przeanalizuje wniosek radnego i ewentualnie wprowadzi go do budżetu.

Kilka dni później prezydent **Krzysztof Żuk** zgłosił jednak autokorektę do projektu budżetu, w której znalazł się m.in. remont chodnika na ul. Lubartowskiej (od al. Solidarności do skrzyżowania z ul. Ruską i ul. Biernackiego).

Ostatecznie jednak prace obejmą krótszy fragment chodnika -



Tak dziś wyglądają chodniki na odcinku, który obejmie remont

miasto szuka właśnie wykonawcy, który zaprojektuje i wyremontuje 130-metrowy odcinek chodnika od al. Solidarności do ul. Probstwo. – Nowe chodniki powstaną na powierzchni około 660 m² i będą wykonane z kostki brukowej.

Już teraz pojawiają się głosy krytykujące dobór takiej, mało estetycznej nawierzchni w pobliżu zabytkowych kamienic. Urzędnicy tłumaczą się jednak dopasowaniem do dalszej części ulicy (odcinek od ul. Probstwo do ul. Obywatelskiej), gdzie podobną kostkę ułożono już kilka lat temu.

– Zastosowanie takiego materiału zapewni spójność architektoniczną i estetyczną z przyległymi ulicami oraz istniejącym ciągiem pieszym na odcinku od ul. Obywatelskiej do ul. Probstwo. Na całej długości remontowanego chodnika wykonawca wymieni także krawężniki. Dodatkowo do odnowy przeznaczono powłoki malarskie elementów małej architektury – kwietników i koszy na odpady oraz słupków wygrodzeniowych – informuje Ratusz. Wykonawca będzie miał czas na realizację prac do połowy maja.

MKZ

ŚWIDNIK. Strajku nie będzie, będzie podwyżka

Dogadali się

Po 21 turach rozmów w końcu się udało. Związki zawodowe i zarząd PZL-Świdnik wypracowały porozumienie dotyczące podwyżek płac w 2022 r. Wg ustaleń pracownicy otrzymają m.in. prawie 10-procentową podwyżkę wynagrodzeń i jednorazowe świadczenie w kwocie 700 zł, wypłacone ze styczniowymi poborami.

Rozmowy dotyczące podwyżek wynagrodzeń trwały od końca października. Przez długi czas stronom nie udawało się dojść do porozumienia, czego efektem był spór zbiorowy zarejestrowany 23 grudnia 2021 r. w PIP w Lublinie. Weszły w niego wszystkie organizacje związkowe działające w PZL-Świdnik.

Pracownicy oczekiwali podwyżek, które zrekompensują olbrzymią, sięgającą obecnie 8,6 proc. inflację.

Po kolejnych negocjacjach, które odbyły się 12 stycznia, związki zawodowe otrzymały zgodę, aby otrzymaną od zarządu propozycję podwyżek skonsultować z załogą. Opinie pracowników zbierano do poprzedniego piątku. Jeszcze w połowie ubiegłego tygodnia to, że dojdzie do porozumienia wcale nie było takie pewne. Zgodnie z wynikami tych nieformalnych konsultacji 2/3 załogi wypowiedziało się, aby nie przyjmować zaproponowanych warunków i kontynuować spór zbiorowy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Załozde zależało głównie na tym, aby większy nacisk położono na składniki trwałe wynagrodzenia, czyli podniesienie stawek osobistego zaszerogowania.

– Przedstawiliśmy to stanowisko pracodawcy i poinformowaliśmy, że widzimy możliwość porozumienia, jeśli nastąpią przesunięcia niektórych pozycji ze skład-

ników zmiennych na składniki stałe. Pracodawca stwierdził, że w takim razie kontynuujemy spór zbiorowy – mówili w ubiegły wtorek związkowcy.

Nazajutrz udało się podpisać wstępne porozumienie. Przewiduje ono około 10-procentowy wzrost wynagrodzeń w tym roku dla wszystkich pracowników spółki, przy czym większość będą stanowiły składniki stałe doliczone do stawek od marca i od lipca. W formie rekompensaty załoga wraz z poborami za styczeń otrzyma także 700 zł jednorazowego świadczenia.

– Do tego dochodzą składniki zmienne. Pracodawca wycofał się z także z kontrowersyjnych zapisów, które dotyczyły wprowadzenia od następnych negocjacji płacowych różnicowania stanowisk według bliżej nieokreślonych kryteriów. Była to w naszej ocenie swoista próba sprzedaży nam kota w worku. Oczywiście jesteśmy gotowi rozmawiać na ten temat, ale gdy będziemy znali zasady. Pracodawca zapewnił nas również, że wzrost kosztów zarządu, który miał miejsce w roku poprzednim o 68 proc. w tym roku ma być rzekomo o 1/4 niższy. Można powiedzieć, że osiągnęliśmy korzystny dla załogi kompromis. Dużym zaangażowaniem w rozwiązywaniu tego sporu wykazał się pion HR. W naszej ocenie było ono znacznie większe niż zarządu – mówi **Piotr Sadowski**, przewodniczący Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w PZL-Świdnik.

W porozumieniu zapisano również, że negocjacje płacowe dotyczące kolejnego roku (bądź kolejnych lat, w zależności od sytuacji związanej z inflacją) ruszą już na początku października.

(w)

Statystyki lubelskiego USC za 2021 roku nie napawają optymizmem

Lublin na demograficznym minusie

2021 rok był kolejnym z rzędu, kiedy urodziło się znacznie mniej lublinian niż zmarło. Ale tak źle, w czym swój udział niewątpliwie miała pandemia koronawirusa, jeszcze nie było, bo różnica in minus wyniosła niemal 2000.

– W 2021 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Lublinie zarejestrowano łącznie 6713 urodzenia, ale tylko 2888 dzieci to osoby, które zostały w ubiegłym roku zameldowane w naszym mieście – informuje **Anna Czerwonka** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Ta rozbieżność wynika z faktu, że USC wydaje akty urodzenia dla wszystkich dzieci, które przyszły na świat na terenie miasta, także tych pochodzących np. z powiatów ościennych, ale urodzonych w lubelskich szpitalach.

Z kolei liczba zgonów mieszkańców stolicy województwa wyniosła w 2021 roku 4614. Jeszcze więcej, bo aż 6718 wynosi liczba aktów zgonów osób zmarłych w Lublinie (bez względu na miejsce zameldowania – dod. aut.).

Urzędnicy zarejestrowali także 1416 ślu-

bów cywilnych i konkordatowych. Nie są jednak w stanie podać liczby rozwodów.

– Nie dysponujemy danymi co do rozwodów, ponieważ są one traktowane na równi z innymi zmianami w aktach stanu cywilnego i nie ma możliwości wyodrębnienia wyłącznie wyroków rozwodowych z ogólnej liczby zmian naniesionych w aktach w ciągu roku – wyjaśnia Anna Czerwonka.

Wiadomo za to jakie w 2021 roku imiona najczęściej nadawano noworodkom. Wśród dziewczynek zdecydowany prym wiodły Alicja, Julia i Hanna, a tuż za nimi uplasowały się Zuzanna i Zofia. Natomiast, jeśli chodzi o chłopców to rodzice najczęściej wybierali imiona takie jak: Antoni, Franciszek, Jan, Mikołaj czy Aleksander.

Na przeciwnym biegunie znalazły się: Daria, Anita, Cecylia, Stella i Inka wśród dziewczynek oraz Gustaw, Kaspian, Seweryn, Florian i Ariel wśród chłopców.

– Imiona te były nadawane w ubiegłym roku zaledwie jednokrotnie – mówi Anna Czerwonka.

Marek Kościuk

Personalia

Lubelski PiS z nowym sekretarzem i rzecznikiem

Marek Wojciechowski został sekretarzem Zarządu Okręgowego Prawa i Sprawiedliwości w okręgu lubelskim. Na stanowisku zastąpił zmarłego pod koniec ubiegłego roku Jerzego Pietrzyka. Lubelski PiS będzie miał również rzeczownika – został nim Marcin Jakóbczyk.

Marek Wojciechowski z wykształcenia jest prawnikiem. Od trzech kadencji jest radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego. Aktualnie pełni funkcję zastępcy dyrektora Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie, a wcześniej był dyrektorem Agencji Rynku Rolnego w Lublinie.

Marcin Jakóbczyk również z wykształcenia jest prawnikiem. Od 2018 roku sprawuje mandat radnego miasta Lublin. Od początku swojej kariery politycznej jest jednym z najbliższych współpracowników **Przemysława Czarnka**. Jest doradcą w gabinecie ministra edukacji i nauki, a wcześniej był asystentem społecznym posła Czarnka i doradzał mu, kiedy ten pełnił funkcję wojewody lubelskiego. Od kilku lat Jakóbczak współpracuje jako komentator bieżących wydarzeń z Radiem Maryja i TV Trwam.

RD

ŚWIDNIK. Powiało kampanią

Znak, że niebawem wybory?

Na terenie Świdnika i świdnickich gmin pojawiły się banery z wizerunkiem posła Artura Sobonia, pełnomocnika premiera do spraw rozwoju lokalnego, z informacjami o milionach jakie Świdnik i gminy otrzymały z rządowego programu „Polski Ład” na inwestycje. – To może oznaczać, że będą przyspieszone wybory do parlamentu. Podobne bilbordy poseł Soboń wieszał przed poprzednimi – przypominają lokalni działacze opozycji, ale banerowa akcja komentowana jest również z powodu, że niektóre banery wiszą przed szkołami. Sam poseł od komentarza się uchyła.

– Czy to już kampania wyborcza? – zastanawiali się nasi Czytelnicy, którzy kilka dni temu przesłali nam fotografie olbrzymich banerów, jakie ustawiono przy miejskim targowisku w Świdniku oraz Szkole Podstawowej nr 3 i nr 7. O pojawieniu się banerów informowali nas również mieszkańcy gminy Rybczewice i Trawniki. Na wszystkich znajduje się wizerunek świdnickiego posła, **Artura Sobonia**, pełnomocnika premiera ds. rozwoju lokalnego wraz z informacją o tym, jaką kwotę i na co otrzymał Świdnik, Rybczewice i Trawniki z programu „Polski Ład”.

Lokalni politycy z opozycji też snują domysły, że banerowa akcja może zwiastować, iż wybory nie odbędą się planowo jesienią przyszłego roku, ale za kilka miesięcy. – Kto jak kto, ale wiceminister Soboń należy do najlepiej poinformowanych – wskazują i przypominają, że przed poprzednimi wyborami, też wieszał plakaty informujące, ile to rządowych i unijnych funduszy trafiło do regionu.

Banery z A. Soboniem, nie tylko w kontekście ewentualnych przedterminowych wyborów, są szeroko komentowane przez świdnicką opozycję. – To ewidentnie agitacja polityczna – ocenia rad-

Sprawa, **Edyta Lipniowiecka**. – W przypadku baneru przy targowisku to kwestia mniej dyskusyjna; tu każdy powinien mieć prawo rozstawić bilbord, ale w przypadku banerów przed szkołami, gdzie takiej agitacji uprawiać nie wolno, to jest to niedopuszczalne. Pytanie, kto wyraził na to zgodę i czym było to umotywowane? Nasi radni złożyli w tej sprawie interpelację do burmistrza.

W podobnym tonie wypowiada się także **Mariusz Wilk**, przewodniczący klubu ŚWS w Radzie Miasta Świdnik. – Kiedyś powiedziałbym, że pan poseł przekroczył granicę dobrego smaku, ale w przypadku osoby, która jest ministrem i pochodzi z naszego miasta, to jest już totalne przegięcie. Być może pan Soboń nie wie, gdzie powieszono te banery; może ktoś wybrał te miejsca za niego, ale jeśli sam podjął taką decyzję, to stracił mój szacunek. Mieszkańcy na pewno mu to zapamiętają. Trzeba też przypomnieć, że pieniądze na targowisko miały w pierwszej kolejności pochodzić z Funduszy Norweskich, których nie otrzymaliśmy przez naszych radnych z PiS i ich uchwałę „o wolności od LGBT”. Być może te bilbordy to próba ratowania wizerunku. Niestety ma to wręcz odwrotny skutek – komentuje radny Wilk.



Bilbordowa kampania wiceministra Artura Sobonia wywołała wiele domysłów i kontrowersji

Zaskoczenia i oburzenia banerami nie kryje również **Waldemar Białowas**, przewodniczący klubu radnych KO w RM Świdnik. – Zastanawiam się, czy wystawianie takich banerów na obiektach oświatowych jest zgodne z prawem, czy i ile za to zapłacono, np. za zajęcie miejskiego terenu. Myślę, że ja i wielu świdniczan chętniej na tych banerach widzielibyśmy informację o zakupie helikopterów dla polskiej armii niż o programie „Polski Ład”. Nie traktujemy tego jak reklamy, ale jak informację publiczną, dotyczącą miejskich inwestycji.

Opinii radnych nie podziela Urząd Miasta Świdnik, który przekonuje, że o politycznej agitacji nie może być mowy, bo są to banery informacyjne.

– Banery umieszczono na terenach miejskich – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Dyrektorzy naszych szkół nie mają z tym nic wspólnego. Biuro poselskie wystąpiło do nas o zgodę na nieodpłatne zajęcie pasa drogowego pod bilbord z informacją na temat inwestycji miejskich z programu „Polski Ład”. Nie traktujemy tego jak reklamy, ale jak informację publiczną, dotyczącą miejskich inwestycji.

O komentarz w tej sprawie chcieliśmy poprosić również A. Sobonia. Niestety, mimo kilku prób nie udało nam się z nim skontaktować.

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Rybczewice, złożony w dniu 1 grudnia 2021 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej Nr 105769L od km 0+000 do km 0+535 w miejscowości Częstoborowice, gm. Rybczewice.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje:

- wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni,
- wykonanie nawierzchni zjazdów,
- wykonanie poboczy,
- budowę zjazdów,
- konserwacja rowów przydrożnych,
- budowa przepustu pod drogą.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Rybczewice, w jednostce ewidencyjnej 061704_2 Rybczewice, w obrębie ewidencyjnym: 061704_2.0003 Częstoborowice.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Rybczewice:

061704_2.0003 Częstoborowice
2496, 2497 (2497/1)*

(*) - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Rybczewice:

061704_2.0003 Częstoborowice
2477/1 (2477/3)*, 2478 (2478/1)*, 2481 (2481/1)*, 2483 (2483/1)*, 2486 (2486/1)*, 2488 (2488/1)*, 2491 (2491/1)*, 2492 (2492/1)*, 2675 (2675/1)*

(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Rybczewice.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:

061704_2.0003 Częstoborowice
974

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Rybczewice oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60), w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Po trzech dniach poszukiwań odnaleziono zwłoki 73-latki z LSM

Ciało zaginionej dryfowało w rzece

Tragicznie zakończyły się poszukiwania 73-letniej Haliny Sz., która w minioną środę, około godz. 18.30, wyszła z domu przy ul. Sympatycznej i wszelki słuch o niej zaginął.

W poszukiwania kobiety cierpiącej na demencję zaangażowano policję i straż, a także Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą Legii Akademickiej. Rejon objęty poszukiwaniami był bardzo rozległy. Zaginiona mieszkała przy ul. Sympatycznej, mogła zejść do wąwozu na Czubach i ruszyć na północ, ale równie dobrze pójść w kierunku ul. Nadbystrzyckiej i znaleźć się nad rzeką. Możliwości było wiele.

W piątek, w poszukiwania zaginionej włączyli się strażacy ze Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego. Przeszukano brzegi i koryto Bystrzycy. Sprawdzano przepusty i podobne miejsca. Z nagrań monitoringu wynikało bowiem, że 73-latka mogła skierować się właśnie w kierunku rzeki. W sobotę rozszerzono teren poszukiwań, dołączył do nich Samodzielny Pododdział Kontrterrorystów, którego członkowie przy pomocy drona sprawdzali dalszy bieg Bystrzycy. Po kilku godzinach wypatrzono zwłoki kobiety na wysokości nieczynnego mostu przy ul. Azaliowej. Ciało tragicznie zmarłej poddano oględzinom z udziałem prokuratora. Z pierwszych ustaleń śledztwa wynika, że kobieta mogła wpadć do wody w okolicy Parku Ludowego. (I)

Po publikacji wizerunku w Internecie sprawczynie w rękach policji

Skruszona złodziejka przyszła na komisariat

Po publikacji wizerunku dwóch kobiet, które dokonały kradzieży artykułów spożywczych w jednym ze sklepów na kwotę ok. 800 zł, na komisariat zgłosiła się jedna z nich i przyznała do winy.

Kobieta zobaczyła swoje zdjęcie, opublikowane przez policję na jednym z portali internetowych. Druga z kobiet również została już ustalona. Przebywała w areszcie śledczym za inne przestępstwo. Do wspomnianej kradzieży doszło 18 listopada ub.r. w jednym ze sklepów w Lublinie. (I)

Zatrzymany złodziej ma na sumieniu również rozbój z nożem

Rośnie z niego niezły bandzior

Kryminalni z I komisariatu zatrzymali złodzieja, który ukradł elektryczną przystawkę do wózka inwalidzkiego niepełnosprawnej mieszkanki Lublina. Ma on na sumieniu również rozbój.

Do kradzieży doszło na początku stycznia br. Kobieta pozostawiła przystawkę do wózka inwalidzkiego przed jednym z Kościołów na Krakowskim Przedmieściu i udała się na modlitwę do świątyni. Sprawa kradzieży odbiła się głośnym echem w mediach społecznościowych, za pomocą których apelowano o zwrot urządzenia niezbędnego dla pracującej niepełnosprawnej. Policjanci następnego dnia odnaleźli przystawkę ukrytą za śmietnikiem w pobliżu świątyni. W ubiegłym tygodniu ustalili sprawcę. To 15-latek z Puław, którego zatrzymano również w związku z rozbójem dokonanym na ul. Zana. Młody bandzior terroryzował 14-letniego mieszkańca Czubów i zażądał od niego pieniędzy.

– Gdy 14-latek odmówił, napastnik pokazał mu nóż i zmusił, aby razem poszli do pobliskiej galerii handlowej. Tam w toalecie, grożąc nożem kazał zdjąć pokrzywdzonemu ubrania wierzchnie i je oddać. W zamian napastnik pozostawił swoją odzież – mówi komisarz Kamil Gołębiowski z KMP Lublin.

Nieletni usłyszał zarzuty i został przesłuchany jako sprawca czynu karalnego. Został skierowany na 3-miesięczny pobyt w zamkniętym ośrodku dla nieletnich. O dalszym jego losie zdecyduje Sąd Rodzinny i Nieletnich. (I)

14 osób wpadło w policyjną obławę

O świcie uderzyli w lubelską mafię

Uzbrojeni po zęby kontrterroryści z czterech komend wojewódzkich z Lublina, Łodzi, Radomia i Warszawy, wspólnie z funkcjonariuszami z komendy miejskiej i wojewódzkiej w Lublinie wpadli w miniony wtorek o świcie do 14 domów i mieszkań zatrzymując kilkunastu członków zorganizowanej grupy przestępczej, która opanowała handel nielegalnie produkowanymi papierosami na lubelskich bazarach. Ciężą na nich przestępstwa o wartości ok. 4,5 mln zł.

– Tę zorganizowaną grupę przestępczą rozpracowali operacyjni z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KMP w Lublinie. Na trop przestępców funkcjonariusze wpadli podczas czynności na jednym z lubelskich targowisk. Na tej podstawie w 2020 roku zostało wszczęte śledztwo przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ – informuje komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – W takcie prowadzonych czynności policjanci i prokuratorzy ustalili, że członkowie grupy w okresie od października 2019 roku do listopada 2020 roku uczestniczyli w obrocie ponad 200 tysiącami paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Kontrabanda trafiała głównie na lubelskie targowiska oraz na mniejsze bazy w województwie mazowieckim i łódzkim. Łączną wartość uszczuplenia należności publiczno-prawnych oszacowano na blisko 4,5 mln złotych dodaje.

Podczas czynności policjanci zlikwidowali dwie nielegalne wytwórnie papierosów oraz wytwórnię alkoholu. Dodatkowo w trakcie przeszukań zabezpieczono ponad 2000 litrów alkoholu bez akcyzy, przeszło 13 tysięcy sztuk papierosów, kilkadziesiąt kilogramów krajanki, linie produkcyjne oraz kartony i opakowania na gotowe produkty.

Wśród zatrzymanych jest 44-latek uważany za herszta grupy. Oprócz niego,



Podczas akcji policjanci zlikwidowali dwie nielegalne wytwórnie papierosów oraz wytwórnię alkoholu

podczas policyjnej obławy, zatrzymano 13 osób w wieku od 31 do 55 lat. Wśród nich znaleźli się pomysłodawcy całego procederu oraz wytwórcy, hurtownicy i dostawcy bezakcyzowych wyrobów. Na poczet przyszłych kar funkcjonariusze zajęli samochody i pieniądze o łącznej wartości blisko 300 tysięcy złotych. Zatrzymani trafili do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ, gdzie usłyszeli zarzuty popełnienia szeregu przestępstw karno-skarbowych oraz kierowania i udziału w zorganizowa-

nej grupie przestępczej. Wobec 3 osób na wniosek prokuratury, sąd zastosował najsurowsze środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Kolejnych 11 osób oddanych zostało pod dozór Policji. W tych przypadkach dodatkowo zastosowano poręczenia majątkowe.

Za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą 44-latkowi z Lublina grozi do 10 lat więzienia. Pozostali zatrzymani muszą się liczyć z wyrokami do 5 lat więzienia. (I)

Zatrzymanemu 38-latkowi grozi do 12 lat więzienia

Fałszywy adwokat ukradł emerytom 65 tys. zł

38-latek usłyszał zarzut oszustwa na szkodę małżeństwa lubelskich emerytów. Małżeństwo dowiedziało się o „wypadku” córki, przekazało fałszywemu adwokatowi pieniądze i złote kosztowności.

– Do zdarzenia doszło w październiku w Lublinie. Do pokrzywdzonej mieszkanki Lublina zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako policjant. Fałszywy funkcjonariusz twierdził, że jej córka spowodowała wypadek i aby nie trafiła do

aresztu, potrzebne są pieniądze. Niestety, kobieta razem z mężem uwierzyła w słowa oszusta i przekazała zgromadzoną gotówkę. 81-latkowie byli przekonani, że pieniądze przekazują adwokatowi, by „ratować” córkę. Małżeństwo straciło pieniądze i złote monety o łącznej wartości 65 tysięcy złotych – mówi komisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Rozpracowaniem przestępstwa zajęli się

policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie. Funkcjonariusze, bardzo dokładnie przeanalizowali zgromadzone w sprawie materiały. To pozwoliło ustalić osobę biorącą udział w tym przestępstwie. Okazało się, że to 38-latek, który już przebywa w areszcie do podobnej sprawy oszustwa. W miniony wtorek mężczyzna usłyszał zarzuty udziału w oszustwie. W recydywie grozi mu kara do 12 lat więzienia. (I)

ŚWIDNIK. Niecodzienna interwencja

Przypełznął z sąsiedzką wizytą

Chwilę strachu przeżyli mieszkańcy jednego z mieszkań przy ul. Środkowej w Świdniku, którzy obok pudełka z zakupionymi przez internet butami znaleźli... węża. Z pomocą przyszli wolontariusze Fundacji Epicrates z Lublina. Okazało się, że to niejadowity wąż zbożowy, który uciekł sąsiadce.

O sprawie zrobiło się głośno za sprawą postu, jaki na Facebooku umieściła Fundacja Epicrates z Lublina.

– Wczoraj (18 stycznia) ok. godz. 22 odebraliśmy telefon od mieszkańca bloku przy ul. Środkowej w Świdniku z prośbą o pilną pomoc – czytamy we wpisie. – Obok paczki z butami zakupionymi przez internet (...), odebranej wcześniej i położonej na podłodze, domownicy ku swemu zaskoczeniu dostrzegli nagle... pomarańczowego węża. Zdziwienie i strach są całkowicie normalne w takiej sytuacji – wszak nie każdy jest herpetologiem, terrarystą czy miłośnikiem gadów. Mieszkańcy postanowili więc zwrócić się o pomoc do odpowiednich służb. Niestety, z marnym skutkiem. (...) Straż Miejska, jak twierdzi zgłaszający, rozłączyła się w trakcie rozmowy i nie przyjęła w ogóle zgłoszenia”.

Janusz Wójtowicz, Komendant Straży Miejskiej w Świdniku, wyjaśnia, że wersja przedstawiona przez mieszkańca wolon-

tariuszom i zamieszczona w internetowym poście nie do końca pokrywa się z nagraniami rozmów przeprowadzonych przez dyżurną SM ze zgłaszającym. Później zresztą na Facebooku Epicratesa pojawiło się sprostowanie w tej sprawie.

– Od początku pilotowaliśmy tę sprawę – mówi J. Wójtowicz. – Nie było potrzeby odławiania tego zwierzęcia, bo jak nam przekazał zgłaszający, wąż znajdował się pudełku. Trzeba było go po prostu zabrać. Skontaktowaliśmy się z lekarzem weterynarii, który ma umowę z gminą, a ten przekazał nam kontakt do Fundacji Epicrates. Bezpośrednio przekazaliśmy mieszkańcowi ten numer, by w bezpośredniej rozmowie przekazał jak też wąż wygląda, i z tego co wiemy już po kilkunastu minutach wolontariusze byli na miejscu i odebrali węża

Komendant podkreśla, że nieprawdą jest, iż dyżurna rozłączyła się podczas rozmowy. Przerwała ją po to, by skontaktować się z dyżurnym policji, obiecując, że oddzwoni do zgłaszającego, co potwierdzają nagrania z rozmów. – Początkowo ze zgłoszenia wynikało, że wąż przyjechał w paczce. Poradziliśmy, żeby zgłaszający poinformował o tym fakcie policję, bo nie wiadomo jaka była intencja kogoś, kto przysłał taki pakupek, ale takiego zgłoszenia na było – dodaje komendant.



Nieproszony gość napędził świdniczanom niezłego stracha

Ostatecznie okazało się, że wąż uciekł z innego z mieszkań w tym samym bloku. W jaki sposób dostał się do sąsiadów? Strażnicy miejscy wyjaśnia, że był to mały, kilkunastocentymetrowy okaz, więc najprawdopodobniej wpełznął pod drzwiami wejściowymi. (w)

Podłość przestępców przekracza wszelkie granice

Nowa metoda oszustw: „na covid”

Przestępcy płaczą do słuchawki, a czasami wrzeszczą na ofiary domagając się pieniędzy na rzekome ratowanie umierających członków rodzin. Policja lubelska przestrzega przed nową falą wyłudzeń pieniędzy, tym razem metodą „na koronawirusa”.

– Oszuści dzwonią głównie do starszych osób podając się za członka rodziny, który zachorował na covid i jest w bardzo złym stanie. Po chwili do rozmowy wkracza rzekomy lekarz, który potwierdza tę sytuację, wskazując na pilną potrzebę wdrożenia terapii ratującej życie. Informując o konieczności poniesienia sporych nakładów finansowych próbują wyłudzić pieniądze, żerując na dobrym sercu rozmówcy i jego strachu o życie swoich najbliższych. Chcąc wymusić szybką reakcję wywierają słowną presję na starszych osobach. By osiągnąć swój cel potrafią płakać do słuchawki czy wręcz krzyczeć na rozmówcę, który nie chce przekazać im pieniędzy – wyjaśnia komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Pamiętajmy, że żaden pacjent chory na Covid-19 nie musi płacić za swoje leczenie. Zarówno diagnostyka, pobyt w szpitalu jak i podawane leki są darmowe. Jeśli dzwoni do nas osoba, która próbuje wmówić nam, iż musimy zapłacić za leczenie najbliższych, powinniśmy jak najszybciej przerwać połączenie i zadzwonić pod numer 112, by poinformować o próbie oszustwa policję – dodaje. (I)

Poszukiwani od roku przestępcy trafili do polskiego aresztu

Kryminalni z „czwórki” wykryli włoskich mafiosów

Kryminalni z IV komisariatu wskazali łącznikowi włoskiej policji miejsce pobytu dwóch mafiosów z Włoch, którzy byli poszukiwani od roku przez naszą policję. Dwaj 50-latkowie zostali w minionym tygodniu zatrzymani, przewiezieni do Polski i aresztowani.

Mężczyźni są podejrzani o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i pranie brudnych pieniędzy. Trafili już do aresztu. Z informacji włoskich służb wynika, że zatrzymani dopuszczali się przestępstw nie tylko na terenie Polski. Byli również członkami włoskiej grupy przestępczej. (I)

ŚWIDNIK. Prowadził choć nie powinien i...

Po pijaku wjechał w auto

Za niestosowanie się do wyroku sądu, jazdę na tzw. podwójnym gazie oraz spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym odpowie 30-letni mieszkaniec gm. Mełgiew.

W miniony czwartek, ok. godz. 18.30, policjanci świdnickiej drogówki otrzymali zgłoszenie, że w miejscowości Janówek znajduje się kierowca nissana, który chwilę wcześniej brał udział w zdarzeniu drogowym na terenie Świdnika Dużego (powiat lubelski). Kierowca nissana w trakcie wymijania miał nagle zjechać na przeciwny pas i zderzyć się z jadącym z naprzeciwka citroënem, a następnie uciec z miejsca zdarzenia. – Policjanci wylegitymowali zatrzymanego kierowcę. Okazał się nim 30-letni mieszkaniec gm. Mełgiew. Był w stanie nietrzeźwości. Alkomat wskazał ponad 3,2 promila alkoholu w organizmie. Ponadto, sprawdzając posiadane przez 30-latkę dokumenty, funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna ma wydany przez sąd dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – informuje kom. Magdalena Szczepanowska z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Teraz 30-latek odpowie przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i tym samym niestosowanie się do wyroku. Dodatkowo będzie odpowiadał także za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. (opr. w)

ŚWIDNIK. Chcą odebrać, co zainwestowali

„Wyrzucenie” Remondisu może zabość spółdzielnię

Spółka Remondis zwróciła się do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku o wypłatę rekompensaty za remonty, które na przestrzeni ostatnich lat przeprowadziła w wynajmowanym od SM lokalu przy Piłsudskiego 6a. Prawdopodobnie chodzi o kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W czerwcu ubiegłego roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku niespodziewanie wypowiedziała Remondisowi umowę najmu lokalu przy ul. Piłsudskiego 6a, gdzie spółka miała swoją siedzibę od 20 lat. Prezes świdnickiego Remondisu, **Krzysztof Falenta** nie krył tym faktem zaskoczenia, tym bardziej, że spółdzielnia nie uprzedzała, że zamierza rozwiązać umowę i w żaden sposób nie umotywowała swojej decyzji. Prezes podkreślał, że czynsz zawsze był płacony regularnie, a spółka przez lata wiele zainwestowała w modernizację i remont biura – tylko w 2020 roku miało być to ok. 50 tys. zł.

Wielu spółdzielców komentując tę decyzję nie zostawiało na władzach spółdzielni suchej nitki, zarzucając, że ta decyzja godzi nie tylko w interesy SM, która straciła pewnego, stałego najemcę, ale także zwykłych świdniczan, którzy zostali pozbawieni położonego w centrum miasta punktu załatwiania spraw w Remondisie.

Spółka dostała od spółdzielni trzy mie-

siące na wyprowadzkę i od października rozpoczęła działalność w biurowcu przy al. Lotników Polskich 5, który w międzyczasie stał się własnością miejskiej spółki Pegimek.

Jak nieoficjalnie ustaliliśmy prezes Remondisu kilka miesięcy temu miał wystąpić do spółdzielni o wypłatę rekompensaty za nakłady finansowe, jakie spółka poniosła w ostatnich latach na ulepszenie wynajmowanego lokalu. Chodzi głównie o koszty poniesione na remont łazienki i montaż klimatyzacji, a także inne drobne remonty. Łącznie wyceniono te prace na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Zapytaliśmy prezes Spółdzielni Mieszkaniowej, **Katarzynę Denis** czy Remondis rzeczywiście zgłaszał roszczenia finansowe i czym je umotywował. Do ubiegłego piątku nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Prezes Remondisu potwierdza, że spółka złożyła w spółdzielni pismo w tej sprawie, ale nie chce na razie szerzej komentować tej sprawy.

– Czekamy na krok spółdzielni – mówi K. Falenta.

Wg nieoficjalnych informacji lokal po Remondisie znalazł już nowego najemcę. Ma się tu ponoć mieścić salon fryzjerski. Za jaką stawkę postaramy się ustalić. Do tematu wrócimy. (w)



- Parking był i jest przeznaczony dla osób korzystających z tego budynku, a szlaban to pewien środek do egzekwowania obowiązujących przepisów – mówią urzędnicy

ŚWIDNIK. Urząd nie planuje nic zmieniać

Nie podniosą szlabanu mieszkańcom

Choć mieszkańcom na pewno nie będzie to w smak, Urząd Miasta nie planuje demontażu szlabanu, który stanął na wjeździe na przebudowany parking przy siedzibie Straży Miejskiej, ani zmiany organizacji ruchu w tym miejscu. Przedstawiciele Ratusza tłumaczą, że od początku inwestycji nie było mowy o tym, że ten parking będzie ogólnodostępny.

Jak informowaliśmy przed tygodniem, dobiegły końca prace związane z przebudową parkingu przy ul. Hallera, zlokalizowanego przy budynku, w którym swoją siedzibę mają Straż Miejska i Ognisko Muzyczne. Mieszkańcy okolicznych bloków liczyli, że po remoncie będą mogli zostawić tu swoje auta chociaż na noc, ale ku ich rozczarowaniu parking został odłączony od szlabanu. Głosy zawiedzionych mieszkańców dotarły do radnych, którzy skierowali do burmistrza wnioski i pytania w tej sprawie.

– Otrzymuję liczne prośby o interwencję w tej sprawie od mieszkańców pobliskich bloków. Czy ten parking powstał jedynie po to, aby zrobić Straży Miejskiej miejsce do parkowania za ponad 350 tys. zł? Jeśli celem było zabronienie mieszkańcom parkowania, wystarczyłby sam szlaban i wysypanie dodatkowej warstwy tłucznia, co odbyłoby się niższym kosztem. Czy przewidziano możliwość korzystania z parkingu przez mieszkańców choćby w godzinach nocnych? Jeśli tak, to od kiedy będzie taka możliwość? – pytał w interpelacji do burmistrza radny **Maciej Kantor** (ŚWS).

Z kolei radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza) złożył wniosek o demontaż szlabanu.

– W maju 2020 roku wnioskowałem o budowę w tym miejscu ogólnodostępnego parkingu, na którym kopertami oznaczone zostaną miejsca dla SM, natomiast reszta będzie do dyspozycji mieszkańców. W odpowiedzi jaką wówczas uzyskałem nie było mowy, że dostęp do parkingu będzie ograniczony, nie było również informacji o planowanej instalacji szlabanu – przypominał radny.

Wygląda na to, że te głosy nie zostaną wzięte pod uwagę. Jak wyjaśniają przedstawiciele Ratusza, od początku inwestycji nie było mowy o tym, że ten parking będzie ogólnodostępny. Przypominają również, że prawy wjeżdżenie na parking od wielu już lat stoi znak „zakaz ruchu”, który nie dotyczy użytkowników budynku przy Hallera 9.

– Zawsze była tam taka organizacja ruchu, a to, że ktoś łamał obowiązujący zakaz, to już inna kwestia – mówią urzędnicy. – Parking był i jest przeznaczony dla osób korzystających z tego budynku, a szlaban to pewien środek do egzekwowania obowiązujących przepisów. Parking jest mały i nie rozwiąże problemów z brakiem miejsc postojowych na osiedlu. Na razie nie widzimy możliwości, aby coś tu zmienić, no chyba że w przyszłości pojawi się jakieś techniczne rozwiązanie, które pozwoli ten parking powiększyć – mówią urzędnicy. (w)

ŚWIDNIK. Kanalizacja, drogi, szkoły

Świdnickie pomysły na drugie rozdanie...

Ruszył nabór do drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łód”. Na złożenie wniosków samorządy mają czas do połowy lutego. Urząd Miasta Świdnik będzie starał się o pieniądze na budowę ul. Wiejskiej, kanalizacji i rozbudowę siedziby PSON, a Powiat Świdnicki na rozbudowę Zespołu Szkół nr 1 i modernizację internatów.

„Polski Łód” to przygotowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości program społeczno-gospodarczy na okres pandemii. Oprócz szeroko ostatnio komentowanych zmian podatkowych zakłada on również m.in. wsparcie dla samorządów, które mogą starać się o nawet 95 proc. bezzwrotnego dofinansowania kosztów inwestycji.

Nabór wniosków w ramach pierwszego naboru odbył się latem, a jesienią ogłoszono wyniki. Świdnik otrzymał 14,5 mln zł na dwa z trzech zgłoszonych projektów: budowę zadaszania miejskiego targowiska z montażem paneli fotowoltaicznych (9,5 mln zł) oraz budowę hali sportowej przy SP nr 3 (5 mln zł). Trzy wnioski do rządowego programu złożyło również Starostwo Powiatowe w Świdniku. Dotyczyły one rozbudowy Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku, remontów lub budowy ponad dziesięciu odcinków dróg i modernizacji budynku Ośrodka Interwencji Kryzysowej przy ul.

Kolejowej. Powiat otrzymał 4,25 mln zł na ostatnie z tych zadań.

Przed końcem minionego roku ogłoszono start kolejnego naboru wniosków. W drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych uruchomiono równoległe dwa nabory: w naborze zwykłym, tak jak w pierwszej edycji, wnioski mogą składać wszystkie samorządy. Dodatkowo gminy popegeerowskie mogą składać wnioski w równoległym naborze przeznaczonym tylko dla nich.

Wnioski, które składają samorządy mogą dotyczyć 36 tzw. obszarów inwestycyjnych. Największą szansę na dofinansowanie mają inwestycje w infrastrukturę drogową, wodno-kanalizacyjną, w zeroemisyjne źródła ciepła i gospodarowanie odpadami. Każdy urząd miasta lub gminy może złożyć trzy wnioski, w których wartość dofinansowania nie może przekroczyć 5, 30 i 65 mln zł. – Nabór trwa do połowy lutego i w tym czasie na pewno te wnioski

złożymy. Obecnie jeszcze je dopracujemy. Nasze priorytety się nie zmieniają – będziemy starać się o środki finansowe na drogownictwo oraz oświatę. Myślimy o rozbudowie Zespołu Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku oraz modernizacji internatów przy naszych szkołach. Uczniowie i rodzice wybierając szkołę zwracają uwagę na tę bazę i zależy nam na tym, by była ona jak najlepsza – mówi starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**.

Do drugiego rozdania „Polskiego Ładu” przymierza się również miasto Świdnik. Jak informuje wiceburmistrz Marcin Dmowski, Urząd Miasta będzie ubiegał się o dofinansowanie na budowę ulicy Wiejskiej, rozbudowę budynku przy ul. Kościuszki, z którego korzysta Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencjalną Koło w Świdniku oraz budowę sieci kanalizacyjnej w kilku rejonach miasta. (w)

ŚWIDNIK. Jeszcze w tym roku

Cała Różana doczeka się kanalizacji

Mieszkańcy przedłużenia ulicy Różanej chcieliby, aby miasto podłączyło ich domy do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Jak informuje Ratusz, Pegimek uwzględni to w swoich planach na ten rok.

Z prośbą o pomoc w sprawie budowy kanalizacji mieszkańcy zwrócili się do radnego **Marcina Magiera** (z klubu burmistrza Jaksona), a ten przed kilkoma tygodniami – o czym pisaliśmy – przygotował w tej sprawie interpelację.

– Obecnie nowo powstałe szutrowe przedłużenie ulicy Różanej nie posiada

kanalizacji, a projekt przebudowy ulicy Dworcowej nie zakłada wykonania jej w pasie ul. Różanej. Najbliższa sieć kanalizacyjna poprowadzona jest po północnej stronie ulicy Dworcowej, co oznacza, że niezbędne będzie przebiecie sieci na drugą stronę pasa drogowego – pisał radny.

Jeden z mieszkańców na własny koszt przygotował projekt przyłączeniowy oraz wstępnie wycenił koszty związane z budową 17-metrowego przebiecia na kwotę 40 tys. zł brutto. Jak zauważył radny, taki wydatek jest nie od uduwignięcia dla zwy-

kłego mieszkańca i w związku z tym zwrócił się do miasta z wnioskiem o przeanalizowanie możliwości rozbudowy infrastruktury kanalizacyjnej w tym rejonie, która umożliwi podłączenie pobliskich nieruchomości do miejskiej sieci.

W odpowiedzi na pismo radnego Urząd Miasta, po wcześniejszym skonsultowaniu sprawy z P.K. Pegimek, poinformował, że budowa sieci kanalizacji sanitarnej zostanie ujęta do realizacji w planie inwestycyjnym spółki na bieżący rok. (w)

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

ZAWIADAMIAM

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Miasta Świdnik, decyzji nr 1/2022 z dnia 11 stycznia 2022 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.: „budowa drogi gminnej ul. Wiejskiej w Świdniku”.

Inwestycja zlokalizowana jest województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec, na działkach:

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
245/3, 312/12, 312/14, 322/75, 322/82, 322/84, 323/3, 323/17, 323/35, 323/42, 323/46, 323/47, 323/71, 324/3, 325/6, 326/5, 326/11, 326/19, 326/28, 326/29, 326/54, 327/4, 327/5, 328/11, 328/13, 414/6, 415/12, 416/14, 472/3, 473/4, 475/8, 476/12, 570, 588/6, 600/18, 600/20, 4022/6

b) przeznaczonych pod przebudowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych (przewidywanych do czasowego zajęcia):

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
303/3, 322/54, 323/11, 323/16, 323/34, 323/41, 323/44, 323/48, 327/3, 413/3, 414/2, 414/5, 415/7, 415/11, 416/13, 416/15, 416/16, 416/17, 416/18, 471/2, 477/86

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę jezdni, budowę chodnika, ciągu pieszo-rowerowego, budowę zjazdów budowę odwodnienia drogi: kanalizacja deszczowa wraz z wpustami deszczowymi, studniami chłonnymi i drenem odwadniającym, budowę kanału technologicznego, przebudowę istniejącego uzbrojenia technicznego kolidującego z inwestycją tj. sieci wodociągowej i sieci gazowej, odcinka sieci elektroenergetycznej, budowę oświetlenia drogowego.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czterdziestu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy pozostałym stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

NIK krytycznie o budowie stadionu żużlowego w dolinie Bystrzycy

Miasto stadionu nie odpuści

Najwyższa Izba Kontroli krytycznie ocenia uchwaloną w ubiegłym roku zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, która umożliwiała budowę w rejonie ul. Krochmalnej i Ciepłej nowego stadionu żużlowego. Zdaniem kontrolerów taka zmiana jest m.in. niezgodna z przyjętym w 2019 roku studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i innymi dokumentami strategicznymi. Ratusz kwestionuje te ustalenia i potwierdza, że do końca lutego br. ogłosi przetarg na wykonanie kompletnej dokumentacji na budowę w tym miejscu stadionu, który oficjalnie nazywa halą z funkcją żużlową. Koszt jej budowy wstępnie szacowany jest na 200 mln zł.

Jeszcze w połowie 2019 roku miasto przymierzało się do budowy nowego stadionu żużlowego w miejscu stadionu piłkarsko-żużlowego przy Al. Zygmunto-wskich. We wrześniu tamtego roku Ratusz nawet zlecił spółce Kavoo Invest opracowanie projektu koncepcyjnego przebudowy pod tym kątem obiektu przy Al. Zygmunto-wskich. Koszt umowy wyniósł 360 tys. złotych, ale później jej zakres, a tym samym cena została zmniejszona do 230 tys. zł. Dokument miał być gotowy do końca 2019 roku. Tymczasem jeszcze przed upływem tego terminu miasto poinformowało, że plan budowy nowego stadionu żużlowego przy Al. Zygmunto-wskich jest już nieaktualny, bo nie byłoby gdzie przenieść żużlowców na czas budowy obiektu i nowy stadion powstanie w rejonie ul. Krochmalnej i Ciepłej.

W ubiegłym roku Lubelska Fundacja Wolności wystąpiła do prezydenta Lublina o upublicznienie treści wykonanej przez Kavoo Invest dokumentacji. Chciała, by opinia publiczna dowiedziała się na co urząd wydał 230 tys. zł i po co w ogóle zamówił koncepcję skoro trzy miesiące później ogłosił, że stadion przy Al. Zygmunto-wskich nie powstanie. Prezydent odmówił tłumacząc, że „to dokument wewnętrzny”. Fundacja decyzję o odmowie udostępnienia informacji publicznej zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, a sąd przyznał jej rację, nakazując prezydentowi rozpatrzyć wniosek Fundacji. W piątek, 14 stycznia, Ratusz poinformował Fundację, że przedłuża czas na udostępnienie informacji w sprawie dokumentacji przebudowy stadionu piłkarsko-żużlowego do 28 lutego, tj. do czasu, kiedy zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie kompletnej dokumentacji na budowę hali sportowej z funkcją żużlową w pobliżu ul. Krochmalnej i Ciepłej. – Nie rozumiem tej argumentacji, jest absurdalna – komentował nam stanowisko Ratusza, **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności, w materiale „Miasto ukrywa koncepcję”, który ukazał się w ubiegłotygodniowym wydaniu „Nowego Tygodnia”.

– Miasto niczego nie ukrywa – zareagował na artykule obruszone służby prasowe prezydenta, przekonując, że miasto nie uchyla się od udostępnienia Fundacji dokumentu, ale na razie nie może tego zrobić. Dlaczego? – Aktualnie miasto jest w trakcie gromadzenia dokumentów niezbędnych do ogłoszenia przetargu na wykonanie kompletnej dokumentacji na budowę hali z funkcją żużlową. Na obecnym etapie opracowywany jest opis przedmiotu zamówienia oraz wzór przyszłej umowy. Projekt

koncepcyjny stadionu żużlowego dla poprzedniej lokalizacji jest istotnym elementem dokumentacji przygotowywanej do przetargu, bo to w oparciu o niego powstanie koncepcja obiektu w nowej lokalizacji. Oznacza to, że żądanie zawarte we wniosku Fundacji dotyczy dokumentu, który stanowi integralną część opisu przedmiotu zamówienia do przyszłego przetargu. Na jego udostępnienie na tym etapie nie pozwala ustawa prawo zamówień publicznych, bo stanowiłoby to istotne naruszenie zasad uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców. Mając zatem na względzie przede wszystkim obowiązek zachowania zasad uczciwej konkurencji i równego traktowania wykonawców oraz wskazania Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, co do dalszego postępowania, wnioskowany wielobranżowy projekt koncepcyjny dla przebudowy obiektu przy Al. Zygmunto-wskich na halę z funkcją żużlową będzie udostępniony w terminie nie dłuższym niż do 28 lutego 2022 r. Do tego czasu przetarg powinien zostać ogłoszony – uzasadniała rzeczniczka prezydenta, **Katarzyna Duma**, dając przy okazji do zrozumienia, że tym samym pieniądze wydane na koncepcję stadionu przy Al. Zygmunto-wskich nie zostały wyrzucone w błoto.

Szef Fundacji Wolności podtrzymuje jednak swoje stanowisko, że prezydent Żuk w sprawie udostępnienia dokumentacji przebudowy stadionu gra na zwłokę. – Najpierw twierdził, że to „dokument wewnętrzny”. Teraz wydłuża czas odpowiedzi do końca lutego w związku z planowanym ogłoszeniem przetargu. Co prawda przepisy pozwalają wydłużyć czas udostępnienia informacji maksymalnie do dwóch miesięcy. Jednak nie z uwagi na planowane ogłoszenie przetargu. A co, gdyby przetarg planowano ogłosić za pół roku, albo za rok? – pyta Jakubowski.

NIK krytykuje stadion nad Bystrzycą

Koncepcji Kavoo Invest na razie nie poznaliśmy, ale w ubiegłym tygodniu poznaliśmy inny dokument, w którym poruszana jest kwestia budowy stadionu żużlowego w nowej lokalizacji. To wystąpienie pokontrolne NIK z kontroli „Zachowania i zwiększania terenów zielonych w miastach”, podczas której kontrolerzy zbadali m.in. kwestię dokonanej w ubiegłym roku na wniosek prezydenta i przyjętej przez Radę Miasta Lublin, głosami radnych klubu prezydenta i części radnych PiS, zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego umożliwiającej budowę w rejonie ul. Krochmalnej i Ciepłej stadionu żużlowego. Do pro-

tokołu NIK z lipca ubiegłego roku dotarła, jakżeby inaczej, Fundacja Wolności. – Wyniki kontroli są „miazdzące”. Kontrolerzy wytknęli szereg nieprawidłowości i niezgodności. Ich zdaniem, plan budowy stadionu przy Bystrzycy jest niezgodny z uchwalonym w 2019 roku studium kierunków zagospodarowania przestrzennego (Studium), Strategią Rozwoju Miasta, Planem Adaptacji, badaniami ekofizjograficznymi, opiniami RDOŚ i MKUA – komentuje szef FW, Krzysztof Jakubowski, dodając, że i w tym przypadku Urząd Miasta nie kwapił się do ujawnienia niekorzystnych dla siebie informacji, odsyłając po nie do NIK, „bo zgodnie z ustawą o NIK, są one udostępniane na stronie NIK-u”, z kolei dyrektor lubelskiej delegatury NIK odmówił udostępnienia wyników kontroli, bo „informacje o wynikach kontroli nie zostały jeszcze opublikowane na stronie internetowej” i zrobił to dopiero 13 stycznia br., po interwencji prezesa NIK.

W protokole NIK czytamy m.in., że podjęcie prac nad zmianą mpzp w rejonie ul. Przeskok, znajdującym się w obrębie Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych i doliny rzecznej Bystrzycy, stanowiącej główny korytarz ekologiczny Lublina, umożliwiającą lokalizację w tym obszarze obiektów kubaturowych (w tym stadionu sportowego) nie odpowiadało założeniom dokumentów strategicznych oraz ogólnym i szczegółowym ustaleniom Studium z 2019 r. Z ustaleń tych wynikało wykluczenie zagospodarowania tego terenu takimi obiektami. Wskazywała na to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie opiniując projektowane zmiany w planie, podnosząc, że obszar znajduje się w obrębie ESOCH oraz w obszarze narażonym na zalanie w przypadku zniszczenia lub uszkodzenia wału przeciwpowodziowego oraz w zasięgu zagrożenia powodziowego falą awaryjną w przypadku awarii tamy na Zalewie Zemborzyskim. RDOŚ wskazywała również, że w projekcie mpzp, jak i w prognozie oddziaływania na środowisko, nie oceniono wpływu realizacji zmian na walory przyrodniczo-krajobrazowe, które planuje się objąć ochroną, a planowane zagospodarowanie spowoduje, że podstawowa funkcja (zieleni parkowej) będzie miała marginalne znaczenie. W opinii RDOŚ nie oceniono również wpływu wprowadzanych zmian (w tym lokalizacji stadionu żużlowego wraz z parkingami) na funkcjonowanie przyrodniczego systemu miasta, a realizacja stadionu w dolinie Bystrzycy zaburzy cyrkulację powietrza na terenie miasta. Między innymi te argumenty podnosili przeciwnicy zmiany mpzp pod budowę stadionu



Wizualizacja nowego stadionu żużlowego, który ma powstać w dolinie Bystrzycy w rejonie ul. Krochmalnej i Ciepłej

w liście skierowanym do prezydenta Lublina i radnych przed głosowaniem tej uchwały, pod którym podpisała się ponad setka lubelskich społeczników, ekologów i specjalistów od zagospodarowania przestrzennego w kontrze do listu kibiców żużla opytujących za powstaniem stadionu.

Miasto widzi inaczej

Na upublicznienie przez Fundację Wolności protokołu NIK i wystąpienie prezesa Jakubowskiego zareagował prezydent **Krzysztof Żuk**. Na swoim profilu na Facebooku zarzucił Fundację, że postanowiła w bardzo niewybredny sposób atakować Urząd Miasta i zostać stroną jakiejś politycznej utarczki, w którą niektóre osoby chcą zmienić sprawę budowy wielofunkcyjnej hali sportowej w rejonie ulicy Krochmalnej i Przeskok. – Argumenty, jakie przemawiają za lokalizacją nowej hali wielofunkcyjnej, która będzie służyć m. in. lubelskim żużlowcom i kibicom żużla (ale też oczywiście i innym dyscyplinom sportowym) powtarzamy od ponad dwóch lat. Żaden inny miejski grunt nie nadaje się na lokalizację obiektu, nie ma też możliwości zakupu takiego terenu. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje, że w tym rejonie w sąsiedztwie Bystrzycy będzie zieleni: parki, skwery, łąki. Natomiast obiekt sportowy nie będzie bezpośrednio nad Bystrzycą, jak nieścisłe twierdzą przeciwnicy lokalizacji tam funkcji sportowych. Wie to każdy, kto był w miejscu, gdzie ma powstać hala – nowy stadion żużlowy – napisał Żuk, dodając, że obiekty sportowe w obszarze terenów zielonych, czy w pobliżu dolin rzecznych nie są niczym wyjątkowym, podając przykład Tauron Areny w Krakowie, która harmonijnie wpisuje się w krajobraz Parku Lotników Polskich, Stadionu Narodowego w Warszawie zbudowanego w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły, Millenium Stadium w Cardiff nad rzeką Taff, czy mający powstać na brzegu rzeki stadion w Rotterdamie.

Zdaniem prezydenta, hala sportowa z funkcją żużlową (ma pomieścić ok. 15 tys. kibiców – przyp. aut.) wpisuje się w ustalenia obowiązującego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w 2019 r., które dla przedmiotowego obszaru wskazuje kierunkowo tereny usług sportu i rekreacji, a Lubelski Urząd Wojewódzki, w ramach procedury uzgodnień, nie wskazał żadnych nieścisłości w kwestii zgodności projektu planu ze Studium – zakończył **Krzysztof Żuk**.

Podobne argumenty znalazły się w oficjalnym stanowisku Ratusza, w którym odniesiono się również do zarzutów o „nie kwapienie się do ujawnienia wystąpienia NIK”.

– Urząd Miasta Lublin nie odmówił udostępnienia ani tym bardziej nie ukrywał wystąpienia pokontrolnego NIK, ale poinformował wnioskodawcę o tym, że dokument ten jest dostępny w trybie i na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, które to przepisy wyłączają zastosowanie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – wyjaśnił Ratusz, w dalszej części odnosząc się do samych ustaleń NIK w sprawie zmiany planu zagospodarowania i budowy stadionu żużlowego.

– Kwestia ewentualnej budowy stadionu żużlowego w rejonie ul. Przeskok i jego zgodności ze studium w zakresie ochrony terenów zielonych nie stanowiła kluczowego tematu kontroli NIK. Nie była również ujęta we wnioskach końcowych, jako odrębna ewentualna nieprawidłowość. W złożonych zastrzeżeniach wskazywano kontrolerom NIK, iż ocena formalno-prawna uchwalonego planu będzie należała do służb wojewody lub/i sądów administracyjnych. Kwestia natomiast konkretnego kształtu stadionu, parkingów, spełnienia innych wymogów dot. powierzchni biologicznie czynnej może być rozważana dopiero na etapie ewentualnego projektu i jego reali-

zacji – informował Ratusz. – W wyniku analizy dostępności gruntów miejskich dla nowego stadionu żużlowego podjęto decyzję o jego lokalizacji na terenie miejskim w rejonie ulic Krochmalnej-Ciepłej. Dopuszczona w projekcie zmiany planu lokalizacja stadionu żużlowego, stanowi kontynuację przyjętej strategii dotyczącej lokalizacji obiektów sportowych i rekreacyjnych w pobliżu Bystrzycy. W dolinie rzecznej zlokalizowane są także istniejące obiekty sportowo-rekreacyjne – stadion Areny Lublin, kompleks pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmunto-wskich, stadion lekkoatletyczny i istniejący stadion żużlowy przy Al. Zygmunto-wskich, czy stadion przy ul. Kresowej. Tym samym umieszczenie tego rodzaju obiektów wzdłuż rzeki nie jest niczym wyjątkowym i ma miejsce w innych miastach w Polsce i na świecie – czytamy w komunikacie, w którym przywołane są przykłady obiektów sportowych nad rzekami, które wskazał w swoim poście prezydent Żuk.

Ratusz podkreśla, że w bezpośrednim otoczeniu obszaru gdzie dopuszcza się realizację stadionu, nakazano w szczególności lokalizację zwartej, wielopoziomowej zimozielonej zieleni izolacyjnej, spełniającej rolę ochronną – estetyczną i przeciwhałasową dla terenów mieszkaniowych, usługowych oraz rekreacyjno-wypoczynkowych. Ponadto ustalono tam zagospodarowanie terenów z uwzględnieniem walorów przyrodniczo-krajobrazowych doliny rzecznej i wprowadzono nakaz integracji obiektów dominujących z zielonym otoczeniem, np. poprzez zastosowanie „pionowych ogrodów” – systemów elewacyjnych z nasadzeniami roślin na pionowych ścianach lub prnącej roślinności na elewacjach budynku.

Zdaniem miasta przeprowadzone zostały wszystkie niezbędne analizy przyrodnicze poprzedzające przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a obiekt sportowy w rejonie ul. Przeskok wpisuje się w ustalenia obowiązującego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w 2019 r., które dla przedmiotowego obszaru wskazuje kierunkowo tereny usług sportu i rekreacji. – Lubelski Urząd Wojewódzki, w ramach procedury uzgodnień nie wskazał żadnych nieścisłości w kwestii zgodności projektu planu ze Studium [...] i tak jak wskazywaliśmy w korespondencji z NIK, respektowanie założeń Studium w procedurze sporządzania planów miejscowych jest obowiązkiem ustawowym i został on dochowany – przekonują miejscy urzędnicy. **KS**

Ogrodnicy zrobili swoje, jeszcze muszą dołożyć się drogowcy

Wzgórze Zamkowe bardziej zielone

W miejscu byłego tzw. górnego chodnika biegnącego wzdłuż północnej skarpy Wzgórza Zamkowego powstała rabata z ozdobnymi krzewami. Efekt prac, które kosztowały blisko 47 tys. zł, będzie widoczny na wiosnę. Uwadze jednego z naszych Czytelników nie umknęły jednak pewne – jego zdaniem – mankamenty.

– Teren przy al. Tysiąclecia uzupełniono roślinnością w celu poprawy estetyki Wzgórza Zamkowego. Wpływ na wybór tej lokalizacji miały również warunki środowiskowe pa-

nujące na terenie Starego Miasta, gdzie gęsta zabudowa i uzbrojenie podziemne nie pozostawiają zbyt wiele miejsca na zieleni. Uwzględniono również liczne prośby mieszkańców o nowe nasadzenia w centrum miasta. Ponadto, jest to kontynuacja prac w zakresie zieleni na powyższej ulicy – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego UM Lublin. – To, że powstała tu rabata to bardzo dobry pomysł i pewnie na wiosnę, jak się zazieleni i zakwitnie będzie niewątpliwą ozdobą, ale efekt psuć będą pozostawione stare, połamane

krawężniki, zdewastowane schodki, ale też stare obrzeża od strony skarpy – wskazuje.

– Zewnętrzne obrzeża znajdujące się przy zlikwidowanych fragmentach chodnika, pozostaną w charakterze umocnienia krawędzi skarpy. Wymiana chodnika oraz schodków leży zaś poza zakresem prac wykonanych przez Wydział Zieleni i Gospodarki Komunalnej, gdyż jest to typowe zadanie z branży drogownictwa. Jednakże w porozumieniu z Miejskim Konserwatorem Zabytków oraz Zarządem Dróg i Mostów bę-

dziemy pracować nad rozwiązaniami dalszego zagospodarowania tego terenu – zapewnia Monika Głazik. – Na tę chwilę nie możemy jednak wskazać dokładnego terminu oraz zakresu prac, gdyż będzie to uzależnione w pierwszej kolejności od zaleceń konserwatorskich. Na prace zrealizowane do tej pory, uzyskano wcześniej niezbędne zgody konserwatora zabytków, gdyż cały zespół urbanistyczny objęty został ochroną poprzez wpis do rejestru zabytków – dodaje urzędniczka.

Marek Kościuk



Jeden z naszych Czytelników, który zwrócił naszą uwagę na przeprowadzone prace, ma jednak do nich pewne zastrzeżenia



Uczniowie Vetterów nie kryją, że są pod wrażeniem odnowionej szkoły

Uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej wrócili na swoje

Przepiękny gmach z duszą i klimatem

Po dwóch latach i prawie trzech miesiącach uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów wrócili na ul. Bernardyńską. Wyremontowany za prawie 17 milionów złotych gmach robi ogromne wrażenie i to nie tylko na pierwszo- i drugoklasistach, którzy dopiero teraz po raz pierwszy przekroczyli mury swoje szkoły.

Remont zabytkowego gmachu, wznie-sionego w 1907 roku dzięki fundacji dwóch lubelskich przemysłowców Augusta i Juliusza Vetterów, rozpoczął się jesienią 2019 roku. Pierwotnie prace w pięciokondygnacyjnym budynku miały zakończyć się do końca lutego 2021 r. Ich ogrom, a także nieprzewidziane okoliczności, choćby zawalenie się części stropu w jednym z miejsc w budynku oraz decyzja o rozszerzeniu remontu o wymianę drzwi i okien, sprawiły, że remont przeciągnął się, aż do końca ubiegłego roku.

W gmachu wymieniono całą konstrukcję i pokrycie dachu, zamontowano nowe instalacje: elektryczną, centralnego ogrzewania, wodną i kanalizacyjną, wentylacyjną i teletechniczną, przeprowadzono gruntowny remont sal lekcyjnych i pracowni z wymianą podłóg oraz stolarki drzwiowej. Budynek został częściowo przystosowany także do potrzeb młodzieży z niepełnosprawnościami, której w szkole nie brakuje, m.in. poprzez udogodnienia w łazienkach, czy schodolaz. Projekt nie przewidywał budowy windy wewnątrz, bo nie zgodził się na nią konserwator zabytków, ale winda jednak będzie, zewnętrzna, do strony dziedzińca, w specjalnym tunelu. Jej budowa ma rozpocząć się lada dzień.

– To, co już na pierwszy rzut oka przyciąga uwagę po remoncie zabytkowego

budynku to oczyszczona i uzupełniona w zakresie kolorystyki oraz ubytków elewacja. Wygląda przepięknie – przyznaje Marzena Modrzewska-Michalczyk, dyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Vetterów w Lublinie i zaprasza do środka. Tutaj zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków też nie zabrakło pierwotnej kolorystyki. Jasny błękit, czy zieleń na holu przyciągają uwagę. Dzięki remontowi w gmachu z niewielkiej sali gimnastycznej powstała jakże potrzebna aula na 80 osób. – Na każdym piętrze mamy toalety, czego wcześniej nie było. Są też cztery nowe sale lekcyjne i szafki dla każdego ucznia – wylicza dyrektorka.

Ubiegły tydzień był pierwszym, kompletnym, w którym nauka przy Bernardyńskiej odbywała się pełną parą. Uczniowie najstarszych klas pojawili się tu już jednak 10 i 11 stycznia, by zdawać w technikum egzaminy zawodowe. Pierwszy dzwonek dla ponad 900 uczniów z 34 oddziałów rozbrzmiał 14 stycznia. Dla klas pierwszych i drugich to zupełnie nowe miejsce, bo na czas remontu szkoła korzystała z gościny kilku placówek w mieście: VII LO przy ul. Farbiarskiej, Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji przy Al. Racławickich, Zespołu Szkół Samochodowych przy ul. Długosza, Szkoły Podstawowej nr 26 przy ul. Krochmalnej 29, a także Szkoły Muzycznej przy Narutowicza.

– Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni. Ten gmach ma swój klimat i duszę – przyznają najmłodszy uczniowie, którzy dotychczas widzieli budynek ZSE im. A. i J. Vetterów jedynie z zewnątrz.

Remont szkoły kosztował miasto 16 milionów 700 tysięcy złotych, z czego 3,7 mln wyniosło unijne dofinansowanie. **LK**



Noc Biologów na UMCS, jak co roku, cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem uczniów

Tajemny świat roślin i zwierząt

Noc Biologów na UMCS

W piątek, 14 stycznia, na Wydziale Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyła się kolejna edycja Nocy Biologów. Uczestnicy mieli okazję, aby zagłębić się w świat roślin i zwierząt – zarówno w formie online, jak i stacjonarnie.

Noc Biologów to ogólnopolska akcja, w ramach której uniwersytety przybliżają wszystkim zainteresowanym wiedzę biologiczną oraz warsztat pracy biologa. Impreza obejmuje szereg wykładów, warsztatów, pokazów i zajęć laboratoryjnych.

Tegoroczna edycja wydarzenia miała charakter hybrydowy. Wszystkie wykłady i niektóre pokazy odbywały się online, natomiast laboratoria i warsztaty realizowane były stacjonarnie w małych grupach - wyłącznie dla zarejestrowanych uczestników. – Dla szkół, które nie mogły odwiedzić

Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS, przygotowano ofertę zajęć online realizowanych w godzinach pracy placówek oświatowych. Dzięki temu nauczyciele mogli wybrać i zaprezentować najciekawsze propozycje swoim uczniom – informuje Aneta Adamska, rzecznik prasowy UMCS.

Wśród tych propozycji można było znaleźć wiele różnorodnych i ciekawych tematów dotyczących m.in.: roli mikroorganizmów w funkcjonowaniu naszego organizmu, powstawania chorób i ich leczenia, funkcjonowania roślin czy leczniczej mocy ziół. Uczestnicy Nocy Biologów mieli też okazję przyjrzeć się mikroskopijnym formom życia, poznać rolę owadów w środowisku i medycynie sądowej, „zbliżyć się” do sów i nietoperzy lub zmierzyć z zagadnieniem leczenia chorób nowotworowych. **MG**

Nie będzie likwidacji SP nr 19 i filii SP nr 58

Nowe obwody wykrojone

Prawdopodobnie na sesji w najbliższy czwartek lubelscy radni zatwierdzą przygotowany przez Ratusz nowy podział obwodów szkół podstawowych. Szykuje się nieco zmian, które zyskały już akceptację Lubelskiego Kuratora Oświaty.

Przymiarki do nowej rejonizacji szkół trwały od wielu miesięcy, ale z ich przedstawieniem urzędnicy wstrzymywali się m.in. z powodu zamiaru likwidacji SP nr 19 i poszukiwania filii dla SP nr 58. W ubiegłym tygodniu te dwie kwestie się wyjaśniły.

Nie będzie filii SP nr 58, dzieci trafią na ul. Roztocze

Urząd Miasta Lublin zakończył negocjacje z jedynym oferentem, który zaproponował miastu wynajmem budynku na potrzeby dodatkowej siedziby dla najmłodszej w mieście Szkoły Podstawowej nr 58 z ul. Berylowej. Prowadzone rozmowy od początku budziły spore kontrowersje, bowiem zaoferowany gminie budynek znajdował się poza obwodem SP nr 58, a do tego dopiero był w budowie. Ostatecznie strony nie doszły do porozumienia i tym samym konieczne będzie zredukowanie obwodu placówki z ul. Berylowej. Dzieci, nie trafiają jednak, jak pierwotnie planowano do SP nr 46 przy ul. Biedronki, ale do SP nr 50 przy ul. Roztocze.

– Aby zapewnić wszystkim uczniom z tego terenu możliwie wygodny dostęp do szkoły, miasto przygotowało nowy podział obwodów szkolnych. W najbliższym roku dzieci z Węglina będą realizowały obo-wiązek szkolny w obwodach szkół nr 50 przy ul. Roztocze i 58 przy ul. Berylowej. W szkole nr 50 powstanie osiem pierwszych klas (cztery dodatkowe), zaś w szkole nr 58 pięć pierwszych klas – mówi Mariusz Banach, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Oświaty.

Do szkoły nr 50 miałyby uczęszczać dzieci z zachodniej części Węglina tj. zamieszkałe przy ulicach: Bełżyckiej, Cyrkoniowej – strona nieparzysta, Czaplej, Folwarcznej, Gawronia, Gęsiej, Gołębiej, Granatowej – od Gęsiej do Koralowej, Jaspisowej – numery 1, 3, 5 i 7, Jemioluski, Kaczej, Koguciej, Koralowej – strona parzysta do numeru 6 i cała strona nieparzysta, Kryształowej – strona parzysta bez numerów 24-30, Kwarcowej – strona nieparzysta od numeru 3 do 29 oraz numery 8, 10, 12, 32c, Lisiej, Łanowej, Ornej, Pasterskiej, Perliczej, Rysiej, Sielskiej, Sołeckiej, Sójki, Strusiej, Szpaczej, Uprawnej, Węglinek numery parzyste do 38 oraz nieparzyste do 35, a także Wróblej. W dotarciu na miejsce pomoże im specjalny autobus

szkolny zagwarantowany przez miasto, który będzie kursował pomiędzy szkołą a osiedlem.

Władze Lublina podkreślają, że szkoła przy ul. Roztocze jest nowoczesnym obiektem wyposażonym w halę sportową i basen, a dane demograficzne wskazują na to, że liczba uczniów w dotychczasowym obwodzie tej szkoły będzie ulegała w kolejnych latach znacznemu zmniejszeniu.

Mimo tych szacunków obecne rozwiązanie jest opcją tymczasową, a przed kolejnym rokiem szkolnym urzędnicy zamierzają ponownie poszukać dodatkowej siedziby dla Szkoły Podstawowej nr 58. Docelowym rozwiązaniem będzie zaś jej rozbudowa lub postawienie od podstaw nowego obiektu w rejonie ul. Jemioluski. Na dziś nie wiadomo jakie rozwiązanie zostanie w tym zakresie wybrane.

– Szacuje się, że w obecnym obwodzie szkoły nr 58 przy ul. Berylowej w najbliższych latach liczba oddziałów klas pierwszych będzie oscylowała w granicach 11-13. Przy tak dużej liczbie dzieci, którym musimy zapewnić możliwość realizacji obowiązku szkolnego, potrzeba budowy nowego obiektu oświatowego w dzielnicy Węglin Południowy jest bezdyskusyjna. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego taki obiekt mógłby powstać przy ul. Jemioluski – dodaje Mariusz Banach.

Spore zmiany także na Czechowice

Rodzice dzieci z tej części miasta powinni przed najbliższą rekrutacją do klas pierwszych dogłębnie zapoznać się z podziałem dzielnic na poszczególne placówki. Zmiany w większości są jednak skutkiem wniosków samych mieszkańców, a także miejskich radnych. Ich głównym celem ma być odciążenie najbardziej obleganych placówek przy ul. Poturzyńskiej (SP nr 16) i ul. Smyczkowej (SP nr 5), przy jednoczesnym zwiększeniu zainteresowania szkołami przy ul. Śliwińskiego (SP nr 43) i ul. Radzyńskiej (SP nr 45), które dysponują wolną przestrzenią w swoich budynkach.

Wszystkie bloki z ul. Nowowiejskiego oraz ul. Milenijnej zostaną przeniesione z obwodu SP nr 5 do obwodu SP nr 45, dzięki czemu całe osiedle zostanie przyporządko-

wane do jednej podstawówki (już dziś do rejonu szkoły z ul. Radzyńskiej przypisane są ul. Oratoryjna i ul. Organowa – dod. aut.). Ma to nie tylko uprościć podział obwodów, ale także skrócić drogę dzieci do szkoły i zwiększyć ich bezpieczeństwo, gdyż teraz będą mogły skorzystać z bezkolizyjnej alejki w wąwozie, a dotychczas musiały przekraczać ruchliwe al. Smorawińskiego i al. Kompozytorów Polskich.

Podobne zmiany nastąpią na sąsiednim os. Karłowicza, tam ul. Górską i część ul. Kameralnej zostanie przeniesiona z obwodu SP nr 16 do obwodu SP nr 5, gdzie po zmianach będzie przyporządkowane całe osiedle. Tu również argumentem jest poprawa bezpieczeństwa, gdyż przejście dla pieszych przez ul. Elsnera na drodze do „szesnastki” nie jest wyposażone sygnalizację świetlną, a to na drodze do „piątki” już tak.

Ponadto z SP nr 16 do SP nr 43 zostaną przeniesione bloki po parzystej stronie ul. Szwajcarskiej, co pozwoli na skrócenie drogi do szkoły oraz przyporządkuje obie strony tej ulicy do jednej podstawówki. Wszystkie zmiany zostały pozytywnie zaopiniowane przez dyrektorów zainteresowanych szkół.

Inne korekty

W kilku dzielnicach dojdzie jeszcze do niewielkich korekt. Największą z nich będzie przeniesienie strony nieparzystej ul. Jutrzenki z obwodu SP nr 38 przy ul. Pana Wołodźjowskiego do obwodu SP nr 28 z ul. Radości. Pozwoli to na przyporządkowanie całej ulicy do tej placówki.

Ponadto do obwodu Szkoły Podstawowej nr 18 z al. Długosza zostanie dopisany nowy blok przy Al. Racławickich 22B, a do Szkoły Podstawowej nr 4 z ul. Hiacyntowej z ul. Dożynkowej 39G. Poprawiona zostanie także omyłka pisarska, w wyniku której adresy z ul. Piekarskiej nie zostały przyporządkowane do żadnej ze szkół. Teraz trafią do obwodu SP nr 20 z al. Piłsudskiego.

Do skutku nie dojdzie za to planowane wcześniej powiększenie obwodu SP nr 25 z ul. Sierockiej nie zostały przyporządkowane do żadnej ze szkół. Teraz trafią do protestach rodziców kurator oświaty nie wyraził zgody na forsowaną przez władze miasta likwidację „19” mieszczącej się przy ul. Szkolnej. **Marek Kościuk**

WOŚP zagra po raz 30.

Wielkie pomaganie już w najbliższą niedzielę

W najbliższą niedzielę, 30 stycznia, odbędzie się jubileuszowy, 30. już finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zebrane do puszek i e-skarbonek oraz podczas niezliczonej liczby wydarzeń i licytacji pieniądze, zostaną przeznaczone na zakup sprzętu do diagnostyki i leczenia wzroku dzieci.

W Lublinie zarejestrowało się w tym roku 6 sztabów Orkiestry, a miejscem głównych wydarzeń będzie, jak ostatnio, Centrum Kultury, gdzie zaplanowano m.in. występy lubelskich zespołów, pokazy tańca, czy bezpłatne badania profilaktyczne. Kompletny program jest jeszcze dopinany, ale organizatorzy już zapowiadają, że wstęp na koncerty będą miały tylko osoby z paszportem covidowym. W granie, jak zwykle, włączyli się lubelscy politycy – wylicytować można wspólne zwiedzanie Kazimierza z posłanką Joanną Muchą, wizytę w sejmie z posłanką Martą Wcisło czy posłem Michałem Krawczykiem, albo markowe pióro i długopis, które posłowi Jackowi Czerniakowi podarował swego czasu premier Leszek Miller.

W Świdniku, jak co roku, dyrygentem WOŚP będzie Miejski Ośrodek Kultury, ale oprócz tradycyjnych wydarzeń orkiestrowy sztab przygotował nowość – 10-kilometrowy bieg/spacer ulicami miasta, z którego wpisowe przekazane zostanie na WOŚP. Bieg wystartuje o godz. 12. Udział w nim może wziąć każda osoba, która poprawnie

zarejestruje się poprzez dokonanie opłaty za pomocą e-skarbonki – eskarbonka.wosp.org.pl/dza2b8 (w treści podając imię i nazwisko) oraz prześle kartę zgłoszenia na adres wosp@mok.swidnik.pl lub przyniesie ją do MOK w godz. 8-16 (pokój 2/18).

– Na tę chwilę mamy ponad 100 zgłoszeń, a miejsc ogółem 300, więc zachęcamy do zapisów. Do czwartku, 27 stycznia można zapisać się internetowo, ale biuro zawodów będzie czynne w MOK także w piątek, sobotę i niedzielę – informowała w ubiegłą środę Anna Broda, szefowa świdnickiego sztabu WOŚP.

Opłata startowa wynosi 50 zł (dodatkowo można wesprzeć akcję dowolnym datkiem) do 27 stycznia oraz 60 zł w dniach 28–30 stycznia. Każdy uczestnik biegu otrzyma pamiątkowy medal oraz pakiet startowy. Dodatkowo każdy biegacz będzie miał mierzony indywidualny czas biegu, za pomocą specjalnego urządzenia umiejscowionego na swoich sznurówkach. Po zakończeniu biegu każdemu uczestnikowi zostanie wysłany SMS z uzyskanym czasem.

Na scenie Centrum Kultury od godziny 11 do 20 trwać będą koncerty muzyczne, występy taneczne i pokazy. Ok. godz. 17.30 zaplanowano licytację główną. Wśród przedmiotów przekazanych na wóspowe licytacje znalazły się m.in. gadzety Avii, przedmioty przekazane przez PZL-Świdnik i Urząd Miasta Świdnik. Jest też torebka podarowana przez Farbotkę, boxy pre-

zentowe ze Szczepanówki, piłki i koszulki z autografami, vouchery (m.in. na usługi fryzjerskie, tatuaże, kolację dla dwóch osób w MoMo Sushi), a także piękne rękodzieło przekazane przez uczestników WTZ.

Będą także inne atrakcje: loteria fantowa, animacje dla dzieci, warsztaty plastyczne, dmuchany plac zabaw, malowanie wło-sów i sklepik. Niewątpliwą atrakcją będzie również olbrzymi traktor, który stanie przy budynku MOK. Dzięki uprzejmości firmy „Kisiel”. Za dowolną kwotę wrzuconą do puszek będzie można wsiąść do maszyny. WOŚP możemy wspomóc także wrzucając pieniądze do tradycyjnych puszek noszonych przez wolontariuszy. W tym roku w świdnickim sztabie WOŚP zarejestrowało się 135 osób. Cały czas trwa również zbiórka do e-skarbonki, którą można znaleźć na stronie eskarbonka.wosp.org.pl/dza2b8.

Organizatorzy przypominają, że finał WOŚP odbędzie się w reżimie sanitarnym. Należy pamiętać o zabraniu certyfikatów szczepień (maksymalnie 30 proc. widzów może być niezaszczepiona).

W orkiestrowe działania włączy się również świdnicki Klub Honorowych Dawców Krwi PCK. W dniu finału, przed budynkiem kina „Lot” stanie autokar Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, w którym będzie można oddać krew. Aby to zrobić należy być pełnoletnim oraz zabrać ze sobą dokument tożsamości. Akcja rozpocznie się o godz. 9 i potrwa do 15.

(opr. wz)

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
24 stycznia (poniedziałek) C’Mon C’Mon 16:45, 20:30, Gierek 17:30, Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 18:45, (Nie)dlugo i szczęśliwie 20:00
25 stycznia (wtorek) O czym dzisiaj marzą zwierzęta 9:00, W 80 dni dookoła świata 9:30, C’Mon C’Mon 14:00, 20:15, Truflarze 14:00, (Nie)dlugo i szczęśliwie 15:45, 18:00, Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 16:00, Gierek 17:45, Titane 20:00
26 stycznia (środa) Old Boys 9:00, W 80 dni dookoła świata 9:00, O czym dzisiaj marzą zwierzęta 10:30, C’Mon C’Mon 14:00, 20:15, Truflarze 14:00, (Nie)dlugo i szczęśliwie 15:45, 18:00, Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 16:00, Gierek 17:45, Titane 20:00
27 stycznia (czwartek) W 80 dni dookoła świata 9:00, O czym dzisiaj marzą zwierzęta 10:30, C’Mon C’Mon 14:00, 20:15, Truflarze 14:00, (Nie)dlugo i szczęśliwie 15:45, 18:00, Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 16:00, Gierek 17:45, Titane 20:00
LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
24 stycznia (poniedziałek) Sing 2 14:30, 17:00, Gierek 19:15
25 stycznia (wtorek) Sing 2 14:30, 17:00, Gierek 19:15
26 stycznia (środa) Sing 2 14:30, 17:00, Gierek 19:15
27 stycznia (czwartek) Sing 2 14:30, 17:00, Gierek 19:15
28 stycznia (piątek) Sing 2 9:30, C’Mon C’Mon 12:00
29 stycznia (sobota) Sing 2 14:30, 17:00, C’Mon C’Mon 19:15
KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
27 stycznia (czwartek) C’Mon C’Mon 19:00
28 stycznia (piątek) C’Mon C’Mon 19:00
29 stycznia (sobota) C’Mon C’Mon 19:00
30 stycznia (niedziela) C’Mon C’Mon 18:00
MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie: <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
29 stycznia (sobota) Jestem lekka jak rześa wiatru. Pienię się. Jestem piana godz. 19:00
30 stycznia (niedziela) Jestem lekka jak rześa wiatru. Pienię się. Jestem piana godz. 17:00
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
27 stycznia (czwartek) Proszę słońca godz. 9:30, 11:30
28 stycznia (piątek) Proszę słońca godz. 9:30, 11:30
29 stycznia (sobota) Proszę słońca godz. 16:00
30 stycznia (niedziela) Proszę słońca godz. 12:00
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
24 stycznia (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Body/Ciało” godz. 18:00
25 stycznia (wtorek) Bitwa o literaturę. „Kajs”, czyli gdzieś na Górnym Śląsku godz. 18:00
27 stycznia (czwartek) „Krótka rozmowa ze śmiercią” Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie godz. 19:00
28 stycznia (piątek) „Krótka rozmowa ze śmiercią” Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie godz. 19:00
29 stycznia (sobota) THE MET: LIVE IN HD Giuseppe Verdi „Rigoletto” godz. 18:55
30 stycznia (niedziela) Bajkowa niedziela godz. 17:00
TEATR MUZYCZNY, UL. MARIU CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
29 stycznia (sobota) Baron Cygański godz. 18:00
30 stycznia (niedziela) Baron Cygański godz. 17:00
FILHARMONIA LUBELSKA
25 stycznia (wtorek) 2022 USA Tour – Clemson, SC godz. 19:30
26 stycznia (środa) 2022 USA Tour – Pembroke, NC godz. 19:30
27 stycznia (czwartek) 2022 USA Tour – Florence, SC godz. 19:30
29 stycznia (sobota) Silesian Chamber Players godz. 18:00, 2022 USA Tour – Newberry, SC godz. 20:00
30 stycznia (niedziela) Filharmonia dla malucha – „Zima wieje, mróz się śmieje” godz. 10:00, 11:30

WYMOGI SANITARNE

Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów wydarzeń.

Rada Rodziców w VII LO apeluje o odwołanie przetargu na przebudowę szkoły i przytacza przemawiającą za tym długą listę argumentów

Siódemka nie składa broni

Miasto chce, by od nowego roku szkolnego na parterze budynku VII LO przy ulicy Farbiarskiej 8, funkcjonowało przedszkole. Ogłosiło już nawet przetarg na adaptację pawilonu i otoczenia pod tym kątem i do 26 stycznia czeka na oferty, ale przeciwni wprowadzeniu przedszkolaków na Farbiarską licealiści i ich rodzice się nie poddają. Podają całą listę argumentów i mają nadzieję, że Ratusz odstąpi od przetargu, a jeśli nawet do niego powróci, to wprowadzi do dokumentacji szereg proponowanych przez nich rozwiązań, które faktycznie zapewnią, na ile to możliwe, bezkolizyjną i komfortową koegzystencję w jednym budynku przedszkolaków i licealistów.

Przypomnijmy, o tym, że miasto zamierza na parterze VII LO im. Marii Konopnickiej urządzić przedszkole dla maluchów ze Śródmieścia i Bronowic, informowaliśmy już w kwietniu ubiegłego roku. Wówczas te doniesienia przeszły bez większego odzewu. Uczniowie i rodzice licealistów z „siódemki” zareagowali dopiero pod koniec ubiegłego roku, kiedy w projekcie budżetu miasta na 2022 rok pojawił się zapis o przeznaczeniu 6,7 mln zł na adaptację parteru budynku VII LO na potrzeby przedszkola, a informację tę na przełomie listopada i grudnia oficjalnie zakomunikowali im miejscy urzędnicy.

– Wcześniej, tak naprawdę, nic o tym nie wiedzieliśmy – mówili licealiści i rodzice, którzy 16 grudnia w czasie, kiedy trwała sesja budżetowa, urządzili przed ratuszem pikietę, skandując „Nie oddamy wam siódemki” i przekonując, że połączenie w jednym budynku przedszkolaków z licealistami będzie niekorzystne dla jednych i drugich. Nic nie wskórali. Rada przyjęła budżet, a urzędnicy zapewniali, że planując adaptację budynku przy ul. Farbiarskiej pomyślano o rozwiązaniach, które pozwolą na bezkolizyjne funkcjonowanie obydwu placówek i zapewnią młodzieży spokojne warunki do nauki. Już w pierwszych dniach stycznia Ratusz ogłosił przetarg na przebudowę pod tym kątem gmachu VII LO i zagospodarowanie otoczenia. Na oferty czeka do 26 stycznia.

Tymczasem w VII LO wciąż mają nadzieję, że miasto jednak wycofa się z tego pomysłu, przynajmniej do czasu, kiedy wypracowane zostaną m.in. techniczne rozwiązania, które faktycznie zapewnią maluchom i licealistom możliwe najbardziej komfortowe warunki i zagwarantują młodzieży na czas remontu możliwość normalnej nauki i przygotowania się do matury. W ubiegły piątek Rada Rodziców w VII LO wystosowała w tej sprawie kolejne pismo do odpowiedzialnego za miejską oświatę wiceprezenta **Mariusza Banacha**. – Wzywamy ostatecznie do podjęcia konstruktywnego dialogu w celu wypracowania rozwiązań dobrych dla społeczności naszej szkoły oraz pozostałych interesariuszy, zamiast tworzenia rozwiązań dyskryminujących uczniów VII LO i godzących



Głośny protest przed ratuszem na nic się zdał, może pełne argumentów pismo Rady Rodziców w VII LO przekona urzędników?

również w dobro dzieci przedszkolnych – napisali rodzice, przypominając na wstępie, że ich zdaniem przeznaczając obiekt przy Farbiarskiej na przedszkole bez poddania tego pod głosowanie w odrębnej uchwale, miasto naruszyło prawo i wyliczając, że całkowity koszt przeniesienia placówek przedszkolnych na ul. Farbiarską wyniesie od 12 do 15 mln zł. Za takie pieniądze – ich zdaniem – możliwy byłby najem lokalu na cele przedszkolne, choćby tego przy ul. Kapucyńskiej (Ratusz przymierzał się do wynajęcia tego budynku od dewelopera, ale po krytyce ze strony części radnych i mieszkańców się wycofał – przyp. aut.). Rodzice wskazują również, że na potrzeby przedszkola można było przystosować miejski budynek przy ul. Podwałe 3a, zajmowany obecnie przez Straż Miejską i Wydział Inwestycji i Remontów, w którym jest wystarczająca ilość miejsca, by dodatkowo pomieścić przedszkole nawet bez konieczności przenoszenia urzędników.

Rodzice zdają sobie jednak sprawę, że odstąpienie przez Ratusz od przetargu na przebudowę budynku przy Farbiarskiej jest mało prawdopodobne, apelują więc o zapewnienie licealistom na czas remontu normalnych warunków do nauki i przygotowania się do matury, a tych, w ich ocenie, nie gwarantują przenosiny na ten czas do budynku

po SP nr 17 przy ul. Krochmalnej 29. – Nawet przy obecnej liczbie oddziałów prowadzonych w naszej szkole przenosiny oznaczają konieczność nauki na dwie zmiany, do godziny 17.30. Dla znacznej części uczniów będzie to wiązać się z utrudnionym powrotem do domu, ponieważ dojeżdżają oni spoza Lublina lub z odległych dzielnic – wskazuje **Robert Krzyszcak**, przewodniczący Rady Rodziców w VII LO. – Pomimo wstępnych deklaracji ze strony urzędu, do dziś nie przedstawiono żadnego konkretnego programu wsparcia na czas remontu w zakresie ułatwienia uczniom dojazdów do szkoły i powrotów do domu.

Rodzice uważają, że obecna koncepcja przebudowy budynku przy Farbiarskiej, nie zapewnia wystarczającej liczby sal lekcyjnych dla licealistów – wyliczają, że po remoncie na piętrze zostanie tylko 10 klas, a szkoła w tym momencie liczy 11 oddziałów. – Biorąc pod uwagę, że niezbędne są też specjalistyczne pracownie – potrzeba minimum 15 sal lekcyjnych, a na piętrze tylu nie da się utworzyć – podkreślają rodzice.

Jak podnoszą, analiza przygotowanej przez miasto dokumentacji przebudowy utwierdziła ich, że zapewnienia Ratusza, że zmiana funkcji części pomieszczeń i ulokowanie w nich przedszkola nie odbędzie się kosztem komfortu,

czy właściwego przebiegu procesu nauczania licealistów, są gołosłowne. Jako przykłady podają np., że wybudowanie drogi dojazdowej do parkingu przedszkola całkowicie zniszczy przestrzeń zieloną od strony południowej, która była głównym miejscem odpoczynku młodzieży na przerwach w ciepłe dni, że droga ta będzie przebiegać bezpośrednio pod oknami liceum, a z tym wiąże się m.in. hałas, że ten powodować będą również wentylatory klimatyzacji, w którą ma być wyposażone przedszkole, a które mają być umieszczone pod oknami liceum, że po przebudowie uczniowie, by dostać się do sali gimnastycznej będą musieli wychodzić na zewnątrz, że w planowanym kształcie wejście do szkoły i przedszkola wcale nie zapewniają separacji część szkolną od przedszkolnej, a w samej dokumentacji budowlanej jest wiele sprzeczności i nieścisłości, co wskazuje, że nie była ona w pełni przemyślana i była przygotowana w pośpiechu. Rodzice licealistów uważają, że przeniesienie przedszkola do budynku VII LO będzie wiązało się z negatywnymi skutkami także dla samych dzieci, bo w placówce będzie tłoczno, a w sąsiedztwie planowanego placu zabaw w najbliższym czasie ma się rozpocząć budowa apartamentowców, a w najbliższej przyszłości planowana przez miasto

przebudowa al. Unii Lubelskiej, a to oznacza hałas i spaliny.

W związku z tym rodzice apelują do prezydenta o wstrzymanie planowanej inwestycji i odwołanie prowadzonego aktualnie postępowania przetargowego na roboty budowlane. Przeprowadzenie rzetelnej analizy możliwości uruchomienia przedszkola w innej lokalizacji na terenie Śródmieścia/Starego Miasta, a jeśli ta potwierdzi, że ulokowanie przedszkola w VII LO jest faktycznie najzasadniejszym z możliwych rozwiązań, podjęcie działań na rzecz zapewnienia odpowiednich warunków dla nauki uczniom VII LO; opracowanie, uwzględniającej to, nowej dokumentacji budowlanej (tu rodzice wskazują konkretne rozwiązania, które powinny się w niej znaleźć); uwzględnienie w nowym projekcie rzeczywistego, całkowitego oddzielenia części przedszkolnej od liceum poprzez ustawienie pełnej przegrody za salą nr 21 i wydzielenie dla liceum drugiej klatki schodowej i wiodącego z niej wyjścia ewakuacyjnego; poszerzenie zakresu inwestycji o montaż wentylacji mechanicznej i klimatyzacji na obu kondygnacjach; zapewnienie w projekcie otoczenia budynku odpowiedniej przestrzeni wypoczynkowej dla uczniów liceum oraz przedszkolaków; przedstawienie akceptowalnego, realistycznego i konkretnego planu działań zapobiegawczych ze strony Miasta, na czas remontu i przeniesienia zajęć na ul. Krochmalną, w tym zapewnienie dodatkowej komunikacji dojazdowej; zapewnienie młodzieży maturalnej odpowiednich warunków dla zajęć powtórkowych i zdawania egzaminu maturalnego.

Na zakończenie swojego wystąpienia Rada Rodziców podkreśla, że jest gotowa do podjęcia dialogu z władzami miasta, prowadzącego do zapewnienia młodzieży z VII LO odpowiednich warunków do nauki i rozwoju.

Nie zdążyliśmy uzyskać komentarza Ratusza w tej sprawie, ale mało prawdopodobne, by miasto odstąpiło od przetargu, w którym termin składania ofert wyznaczony jest na tę środę.

Do tematu wrócimy.

Pełna treść pisma Rady Rodziców na www.nowytydzien.pl **ZM**

Zalecenia pokontrolne zrealizowane, komisja konkursowa była niemal jednogłośnie

DDK „Węglin” z nowym-starym dyrektorem

Miasto rozstrzygnęło konkurs na stanowisko dyrektora Dzielnicowego Dyktury „Węglin”. Stanowisko zachowa dotychczasowy szef tej placówki Sławomir Księżniak. Jego kolejna, trzyletnia kadencja rozpocznie się 1 lutego.

Poprzednia zakończyła się z końcem stycznia ubiegłego roku, ale prezydent Lublina nie powołał Sławomira Księżniaka na kolejną, tylko powierzył mu funkcję p.o. dyrektora do czasu wyboru nowego szefa w konkursie. Spotkało się to wówczas z dużym niezadowoleniem pracowników placówki, którzy murem stanęli za swym szefem, kierując do Ratusza list otwarty. I to pomimo „szeregu nieprawidłowości” oraz

„braku właściwego nadzoru” nad finansami i majątkiem, jakie zarzuciła dyrektorowi tego DDK kontrola urzędników przeprowadzona pod koniec 2020 roku. Konkurs prezydent ogłosił dopiero w listopadzie ubiegłego roku. Stanęło do niego dwóch kandydatów – **Sławomir Księżniak** i lubelski filmowiec, reżyser i scenarzysta **Norbert Rudaś**. Wygrał Księżniak. – Członkowie Komisji Konkursowej po rozmowie z kandydatem zakwalifikowanym do II etapu postępowania, ocenili jego predyspozycje do objęcia stanowiska będącego przedmiotem konkursu i w drodze głosowania dokonali jego wyboru. Komisja zarekomendowała na stanowisko dyrektora Dzielnicowego Domu



Dyrektor DDK „Węglin”, Sławomir Księżniak

Kultury „Węglin” pana Sławomira Księżniaka – poinformowała nas w ubiegły wtorek **Izolda Boguta** z biura prasowego Ratusza.

Dyrektora poparło 6 z 7 członków Komisji. Zapewne nie był tu bez znaczenia fakt, że kilka dni wcześniej ogłoszone zostały wyniki przeprowadzonej w grudniu kontroli sprawdzającej wykonanie zaleceń wydanych w wyniku wspomnianej kontroli w DDK „Węglin” w 2020 roku. Ponowna kontrola stwierdziła, że dyrektor wykonał wyczerpująco 24 z 27 wydanych wówczas zaleceń, a pozostałe 3 zostały wykonane częściowo i są w trakcie realizacji.

Wciąż trwa drugi z ogłoszonych pod koniec ubiegłego roku kon-

kursów na dyrektorów lubelskich instytucji kultury mający wyłonić nowego szefa Galerii Labirynt. Tu kandydatów też jest dwóch. Miasto informuje, że nie zna ich nazwisk, bo oferty znajdują się w zamkniętych kopertach, a ich otwarcie nastąpi na pierwszym posiedzeniu Komisji Konkursowej, które planowane jest pod koniec stycznia br. Nieoficjalnie mówi się, że jedną z nich złożył kierujący Galerią od początku jej istnienia **Waldemar Tatarczuk**. Miasto, pracownicy Galerii i środowiska artystyczne z całego kraju chcieliby, by to on nadal kierował placówką, ale nie chce tego minister kultury, **Piotr Gliński**, a w tym przypadku, bez jego akceptacji, dyrektora powołać się nie da. **RP**



ŚWIDNIK. Zrobili z oszczędności

Głowackiego z dywanikiem, ale bez chodnika

Dobiegły końca prace związane z przebudową ulicy Głowackiego w Świdniku. Remont kosztował ponad pół miliona złotych. Mieszkańcy się cieszą, ale zwracają uwagę, że jeszcze wzdłuż ulicy przydałby się chodnik.

Głowackiego to wąska osiedlowa droga biegnąca między spółdzielczymi blokami. Każdego dnia w drodze na zakupy, do szkoły czy przedszkola korzysta z niej wielu mieszkańców. Na przestrzeni ostatnich lat stan jej nawierzchni znacznie się pogorszył i aby temu zaradzić w sierpniu minionego roku Urząd Miasta Świdnik ogłosił przetarg na remont ulicy. Wpłynęły dwie oferty, ale obie zostały odrzucone, a postępowanie unieważniono. We wrześniu ogłoszono kolejne i tym razem udało się wybrać wykonawcę - Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina. Zadaniem wykonawcy było przygotowanie potrzebnej dokumentacji, rozbiórka starej i położenie nowej na-

wierzchni oraz wymiana krawężników. Przebudowa kosztowała ok. 504 tys. zł. Środki te Urząd Miasta wygospodarował z własnego budżetu, z oszczędności przetargowych na innych inwestycjach drogowych.

Jest jednak pewne „ale”. Ku rozczarowaniu mieszkańców okolicznych bloków przy okazji tej inwestycji nie pojawił się chodnik.

– Gdyby był tu chodnik, na pewno byłoby bezpieczniej i wygodniej. Może nie jeździłby, aż tak dużo aut, ale jest sporo pieszych. Kiedy coś nadjeżdża trzeba uciekać na trawnik – mówi nam jedna z mieszkanki.

Wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski** przypomina, że tereny sąsiadujące z ulicą nie są własnością miasta, a Spółdzielni Mieszkaniowej, ale zaznacza, że budowa chodnika jest sprawą otwartą.

– Jeśli spółdzielnia wystąpi z wnioskiem o przekazanie miastu tego terenu, jesteśmy w stanie to zrobić – deklaruje wiceburmistrz. (opr. w)



Powiatowi mikołajowie sprawili radość kolejnym dzieciom

ŚWIDNIK. Radość i tak była ogromna

Mikołaj dotarł w styczniu

Trochę się spóźnił, ale nie szkodzi, bo radość obdarowanych była wielka. W ramach kolejnej już akcji „Uśmiech dziecka”, zorganizowanej przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Świdniku, dzieci z rodzin zastępczych otrzymały paczki z upominkami. W rolę mikołajów wcielił się starosta Łukasz Reszka i Romuald Gumieniak z zarządu powiatu.

Pracownicy OIK wraz z władzami powiatu odwiedzili w sumie kilkadziesiąt domów na terenie całego powiatu. W każdym z nich byli witani uśmiechami.

– Radość obdarowanych była dla nas

czymś, co chwyciło za serce i jeszcze długo będziemy o tym pamiętać – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Chciałbym podziękować wszystkim firmom i osobom prywatnym, które wsparły akcję Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Państwa wrażliwość jest nieoceniona.

Tegoroczną akcję „Uśmiech dziecka” wsparły: sklep Toys World z Galerii Venus, biuro poselskie Artura Sobonia, Bank PKO S.A. Oddział Świdnik, Społem, LKSW Dan - Poland Taekwondo & Kick-boxing, Bank PKO S.A. Lublin, indywidualni darczyńcy. (opr. w)

ŚWIDNIK. Piękny jubileusz

Setne urodziny pani Emilii

Taki jubileusz nie zdarza się co dzień. W ubiegły wtorek, 18 stycznia, mieszkanka Świdnika, pani Emilia Kostrubała obchodziła setne urodziny. Władze miasta nie zapomniały o tej rocznicy i przekazały jubilatce życzenia, kwiaty oraz list gratulacyjny od premiera RP.

Pani **Emilia Kostrubała** pochodzi ze Skierbieszowa koło Zamościa, gdzie przez wiele lat prowadziła gospodarstwo razem z rodziną. Do Świdnika przeprowadziła się w 2013 r.

W minionym tygodniu pani Emilia ukończyła 100 lat. Z tej okazji burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson** oraz jego zastępca, **Marcin Dmowski** przekazali jubilatce gratulacje i życzenia oraz bukiet kwiatów. Ze względu na stan zdrowia pani Emilia nie mogła odebrać ich sama. W jej



Życzenia, gratulacje i kwiaty dla dostojnej jubilatki burmistrzowie przekazali na ręce jej syna, pana Józefa Krupy

imieniu zrobił to syn, **Józef Krupa**. Na spotkaniu przekazano również list gratulacyjny od Premiera Rzeczypospolitej Polskiej – **Mateusza Morawieckiego**. (opr. w)

ŚWIDNIK. Zapomną o dziurach, błocie, kurzu i ciemnościach

Drewniana będzie skanalizowana i wyasfaltowana

Urząd Miasta Świdnik przygotowuje się do kolejnej ważnej inwestycji drogowej. Tym razem chodzi o ulicę Drewnianą. W ciągu roku zmieni się ona nie do poznania. Gruntową nawierzchnię zastąpi asfalt. Będzie też chodnik, oświetlenie i nie mniej oczekiwana przez mieszkańców kanalizacja.

Zaledwie przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o mieszkańcach ulicy Drewnianej, którzy poskarżyli się nam na stan swojej ulicy. – Doły są takie, że nie można przejechać. Dzwonimy do urzędu i prosimy o pomoc, ale jak widać bezskutecznie, bo nic nie działają – żalił się jeden z Czytelników.

W odpowiedzi na te skargi Urząd Miasta zapewniał, że sprawa zostanie zgłoszona drogowcom, ale zaznaczył, że w grę wchodzi jedynie mało kosztowne rozwiązanie, bo w tym roku ulica zostanie wybudowana z pełną infrastrukturą, a przetarg na to zadanie ma zostać ogłoszony lada dzień.

I tak też się stało. Do 31 stycznia Urząd Miasta Świdnik czeka na oferty od firm, które zechcą podjąć się tego zadania. Według planów na całej długości ulicy Drewnianej, od ul. Piaseckiej do ul. Rejkowizna, pojawi



Tak dzisiaj wygląda ulica Drewniana

się nawierzchnia z betonu asfaltowego; będą też zjazdy na posesje, kanalizacja deszczowa ze studniami chłonnymi, kanał technologiczny oraz oświetlenie. Projekt zakłada również budowę chodnika (o szerokości 2 m). Będzie się on znajdował po jednej stronie ulicy, z wyjątkiem odcinka od ul. Rejkowizna do granicy lasu, gdzie będzie dwustronny. Na wykonanie prac wykonawca będzie miał 12 miesięcy.

Według wstępnych wyliczeń Urzędu Miasta budowa może kosztować ok. 8 mln zł – będzie finansowana w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– To duża inwestycja. Obejmuje ona również budowę kanalizacji sanitarnej, na czym bardzo zależało mieszkańcom. Stąd też pewne opóźnienie, bo chcieliśmy ten projekt uzupełnić właśnie o tę kanalizację. Liczymy, że przetarg uda się rozstrzygnąć w pierwszym terminie, 31 stycznia i będziemy mogli bez przeszkód rozpocząć budowę tej ważnej ulicy, która otwiera spore tereny inwestycyjne, także pod budownictwo wielomieszkaniowe – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. (w)

ŚWIDNIK. Chore do wycinki

W drzewach szumi strach

O przeprowadzenie oceny stanu drzew rosnących wzdłuż ulicy Wyszyńskiego, zwłaszcza przy skrzyżowaniu z ulicą Słowackiego, zwraca się do władz miasta radny Marcin Magier poproszony o to przez mieszkańców.

– Z relacji osób mieszkających w okolicznych budynkach nie było to pierwsze tego typu zdarzenie, fragmenty drzew regularnie łamią się i spadają w wyniku silnych wiatrów. W związku z powyższym w trosce o bezpieczeństwo zarówno pieszych jak i kierowców, zwracam się do władz miasta z wnioskiem o przeprowadzenie oceny drzewostanu w rejonie ulicy Wyszyńskiego i przeprowadzenie pilnych prac mających na celu wyeliminowanie zagrożenia związanego ze spadającymi gałęziami – pisze radny zaznaczając, że jest to ulica, z której każdego dnia korzystają setki świdniczan np. w drodze na targ lub do I LO.

W odpowiedzi na ten wniosek Ratusz poinformował, że drzewa rosnące na terenach należących do gminy monitoro-



Podczas ostatniej wichury od jednego z drzew przy ul. Wyszyńskiego odpadł taki konar

wane są na bieżąco, szczególnie te, które tak jak w tym przypadku rosną w pasie drogowym. Urzędnicy zapewnił, że dotąd nie odnotowano przypadku, aby na terenach gminnych doszło do wypadków spowodowanych przez spadające gałęzie drzew, ale jednocześnie przyznali, że stan zdrowotny drzew rosnących we wskazanej przez radnego lokalizacji faktycznie w

ostatnich latach zauważalnie się pogorszył. Urząd zapowiada, że jeszcze w styczniu rozpocznie się kolejny przegląd drzewostanu i zabiegi pielęgnacyjne w koronach drzew. – Egzemplarze, które ze względu na stan zdrowotny oraz powodowanie zagrożenia zostaną zakwalifikowane do usunięcia, będą ścięte po uzyskaniu stosownej decyzji – informuje Ratusz. (w)

ŚWIDNIK. Puchary, dyplomy, podziękowania

Starosta gościł najlepszych sportowców

Trenują piłkę nożną, siatkówkę, trial rowerowy lub sporty walki i na tym polu odnoszą liczne sukcesy, tym samym promując Świdnik i powiat świdnicki. Starosta Łukasz Reszka wręczył nagrody najlepszym w 2021 sportowcom z powiatu.

Zazwyczaj takie uroczystości odbywały się podczas posiedzeń Rady Powiatu jednak wraz z nastaniem pandemii musiało się to zmienić. W porządku obrad jednej z ostatnich sesji znalazł się punkt dotyczący wręczenia wyróżnień dla sportowców z powiatu, którzy w roku 2021 odnieśli znaczne sukcesy, tym samym przyczyniając się do promocji Świdnika i powiatu świdnickiego. Na liście wyróżnionych znalazło się 15 nazwisk (po 3 z każdej gminy). Obrady Rady Powiatu odbywały się zdalnie, więc radni nie mieli okazji osobistego pogratulowania sportowcom, ale doceniono ich zaangażowanie i talent prezentujący ich osiągnięcia. Teraz z najlepszymi sportowcami spotkał się starosta świdnicki **Łukasz Reszka**, by osobiście wręczyć im puchary i pogratulo-



wał osiągnięć.

W gronie wyróżnionych znaleźli się **Karol Serwin** z Klubu Motorowego „Champion” (dyscyplina: trial rowerowy), **Paweł Wilczopolski** - LKSW Dan Świdnik (kickboxing, taekwondo), **Tomasz Waryszak** - Lubelski Klub Karate Kyokushin (karate), **Daniel Gil** - MKS Gwarek Łęczna (boks), **Paweł Michałowski** - Avia Świdnik (piłka nożna), **Kornel Wróbel** - Perła Progres Melgiew (piłka nożna), **Kacper Kasprzak**

– LSK Piskowia (piłka nożna), **Małgorzata Ciesielska** – Lubelski Klub Sportów Walki Dan (kickboxing, taekwondo), **Mateusz Kochalski** - Legia Warszawa (piłka nożna), **Mateusz Pawelec**, **Alicja Skorek**, **Antoni Plesz** – zawodnicy klubu GLKS Victora Rybczewice (piłka nożna), **Maja Wypych** – GKS Górnik Łęczna (piłka nożna), **Dominik Nakonieczny** – Avia Świdnik (piłka siatkowa), **Malwina Czajka** – Klub Taekwondo w Trawninkach (taekwondo). (opr. w)

Tak bawili się uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie



W sobotę minęło 100 lat jak w Lublinie powstało Akademickie Koło Sportowe, później przekształcone w Akademicki Związek Sportowy

Piękne urodziny AZS



Pamiątkowe zdjęcie uczestników 100. urodzin Akademickiego Związku Sportowego w Lublinie

22 stycznia 1922 roku na Uniwersytecie Lubelskim (wówczas jeszcze w nazwie bez Katolicki) powstało Akademickie Koło Sportowe, które kilka miesięcy później przekształcone zostało w Akademicki Związek Sportowy. W minioną sobotę, dokładnie 100 lat później, w tym samym miejscu, lubelscy azetesiacy świętowali swoje piękne urodziny!

Głównym punktem sobotnich obchodów 100-lecia AZS Lublin była uroczysta msza święta w kościele akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Eucharystii przewodniczył arcybiskup Stanisław Budzik.

– Uprawianie sportu to pokonywanie własnej słabości, szkoła wytrwałości, szlachetnej rywalizacji, radości ze zwycięstwa, ale także nauka przegrywania, która jest bardzo pomocna w życiu człowieka. Dlatego Św. Paweł, jak usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu w swoich listach – bardzo często sięga do języka sportu i odnosił ten język do życia duchowego człowieka. Wbiegnijcie abyście otrzymali nagrodę i to nagrodę nieprzemijającą, nagrodę trwałą – mówił podczas homilii metropolita lubelski. Po chwili abp. Budzik przedstawił krótki rys historyczny AZS Lublin. Na zakończenie arcybiskup złożył azetesiakom życzenia słowami Świętego Jana Pawła II, byłego profesora KUL i patrona lubelskiej uczelni, które Ojciec Święty skierował kiedyś do sportowców. – Razem z Wami dziękuję Bogu za

tę moc Ducha, dzięki której podejmujecie na co dzień pracę nad sobą, pokonujecie własną słabość, aby w szlachetnej rywalizacji sięgać po laury w dziedzinie sportu. Wasz trwały wysiłek i radość ze zwycięstw nabiera znaczenia symbolu, do którego może się odwołać każdy człowiek pragnący duchowo wzrastać, zwłaszcza Chrześcjanin, który jak pisze Św. Paweł w dobrych zawodach występuje, aby ukończywszy bieg życia otrzymać z rąk Chrystusa wieniec sprawiedliwości – powiedział arcybiskup S. Budzik.

W sobotniej uroczystości uczestniczył między innymi minister edukacji **Przemysław Czarnek**, który losy lubelskiego AZS śledzi równo od 30 lat, od 1992 roku, odkąd zamieszkał w Lublinie. – Sportowcy spod znaku AZS odnosili i odnoszą wiele wspaniałych sukcesów, ale najważniejsze jest to, że ta organizacja dba o kondycję fizyczną młodzieży akademickiej. To jest nie do przecenienia przez te 100 lat – powiedział tygodnikowi minister nauki.

– Tajemnicą naszego sukcesu jest atmosfera, którą tworzą ludzie. To



Podczas uroczystej mszy świętej, która odbyła się sobotę w kościele akademickim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, arcybiskup Stanisław Budzik poświęcił sztandar AZS Lublin

przyciąga do nas zawodników, sponsorów, władze miasta i województwa – przyznał **Zdzisław Targoński**, prezes AZS Lublin. – Wszyscy widzą, że wykonujemy dobrą robotę, która przekłada się na wyniki sportowe. Pragnę podkreślić, że oprócz tego sportu na najwyższym poziomie, skupiamy się przede wszystkim na sporcie dla studentów, którzy chcą aktywnie spędzać czas. Prowadzimy rozgrywki międzyuczelniane, w których można się realizować. Dzięki temu dołącza do nas wiele osób, a z nich możemy wyłaniać potencjalne talenty.

– Bez wątpienia dzisiejszy dzień jest jednym z najważniejszych punktów w kalendarzu obchodów roku stulecia AZS Lublin – dodał z kolei

Paweł Markiewicz, wiceprezes AZS. – Przywiązujemy ogromną wagę do symboliki czy tradycji. Z nich czerpiemy inspirację. Naszym symbolem jest gryf. Ten jednoczy całe pokolenia. Jednoczy młodych sportowców, pracowników naukowych, całą społeczność akademicką. Poświęcenie i nadanie sztandaru odbywa się tu, gdzie nasza historia się rozpoczęła. To też element bardzo symboliczny i ważny dla nas – zakończył P. Markiewicz.

Obchody stulecia AZS w Lublinie rozpoczęły się już 28 września ubiegłego roku. Potrwają do października, a ich zwieńczeniem będzie ogólnopolska uroczysta gala sportu akademickiego. **BAS**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W sobotniej uroczystości z okazji 100-lecia AZS Lublin uczestniczył minister edukacji Przemysław Czarnek. Lubelski Ratusz i prezydenta Krzysztofa Żuka reprezentował Jakub Kosowski, dyr. Wydziału Sportu i Turystyki

Z historii lubelskiego AZS

22 stycznia 1922 roku z inicjatywy **Tadeusza Jaworskiego** przy życzliwym poparciu Senatu Uniwersytetu Lubelskiego zostało założone Akademickie Koło Sportowe w Lublinie. Jesienią 1922 roku nazwa AKS została zastąpiona na Akademicki Związek Sportowy. Pierwszą sekcją, która podjęła działalność po utworzeniu Akademickiego Koła Sportowego była sekcja szermierki, kolejne: lekka atletyka, piłka nożna, tenis ziemny i pływani. Na początku 1923 roku powstały sekcje bokserska i narciarska.

Pierwszym prezesem Akademickiego Koła Sportowego był **J. Lolaczyński**.

Funkcję piastował niespełna miesiąc. Zrezygnował 20 lutego. Na jego miejsce wybrany został początkowo **Marian Sławiński**, a później **Tadeusz Wiśniowiecki**. – Zwłaszcza ten ostatni, będąc prezesem przez kilka kolejnych kadencji, przyczynił się do szybkiego rozwoju lubelskiego sportu akademickiego – czytamy w monografii wydanej w 1972 roku na 50-lecie AZS Lublin autorstwa **Leszka Rouperta**.

Akademiczki walczą o ćwierćfinał EuroCup

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin o awans do ćwierćfinału rozgrywek EuroCup zmierzają się dwukrotnie na wyjeździe z francuskim Villeneuve d'Ascq LM. Dwumecz rozegrany zostanie już w tym tygodniu, 25 i 26 stycznia.

Gospodarzem obu spotkań będą Francuzki, co ma związek z odwołaniem pierwszego meczu w Lublinie, po tym jak w szeregach akademickich pojawił się koronawirus. – Pewnych rzeczy po prostu nie da się przeskoczyć. Koronawirus bardzo utrudnił nam życie. Musieliśmy się jednak na coś zdecydować i uważam, że podjęliśmy optymalną decyzję w tej sytuacji. Tylko ona daje nam możliwość zagrania w pełnym składzie. Oczywiście bardzo ubolewamy nad tym, że kibice nie będą mogli nas dopingować tutaj na miejscu, ale mogę zapewnić, że zrobimy wszystko, aby mieli jeszcze taką okazję w kolejnej rundzie. Nie składamy broni. Jedziemy do Francji walczyć o awans, choć wiemy, że nie będzie to łatwe zadanie. Mogę zapewnić, że damy z siebie 120% – mówi **Rafał Walczyk**, prezes AZS UMCS.

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ

17. kolejka: PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. - Enea Toruń 97:56 * Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz - CTL Zagłębie Sosnowiec 78:73 * mecz: Pszczółka Polski-Cukier AZS-UMCS Lublin - Enea AZS Politechnika Poznań odbędzie się 9 lutego, a Śląza Wrocław - VBW Arka Gdynia 2 marca * GTK Gdynia - BC Polkowice przełożony.

1. Gorzów	16	26	1234-1132
2. Śląza	15	25	1112-1080
3. Polkowice	13	24	1085-860
4. Basket	15	24	1115-1107
5. Pszczółka	12	22	901-788
6. VBW Arka	12	20	968-749
7. Zagłębie	14	20	1071-1142
8. Polonia	12	18	923-973
9. Politechnika	13	15	897-988
10. Energa	14	16	904-1148
11. GTK Gdynia	14	15	822-1065

W I LIDZE KOSZYKAREK

W meczu 18. kolejki I ligi rezerwy AZS UMCS przegrały z AZS Uniwersytet Gdański 35:47 (2:13, 7:4, 16:10, 10:20). Punkty dla AZS UMCS: Kuczyńska 10, Pająk 9, Trzeciak 7, Poleszak 4, Pastwa 3 i Kuniewicz 2. W tabeli rozgrywek lublinianki z 23 pkt. (6 zwycięstw - 11 porażek) zajmują 9. miejsce.

ENERGA BASKET LIGA. Bez niespodzianki w Zielonej Górze

Czerwono-czarni tanio skóry nie sprzedali

Niespodzianki w rozegranym awansem spotkaniu 27. kolejki Energa Basket Ligi pomiędzy Enea Zastal BC Zielona Góra, a Polskim Cukrem Pszczółką Start Lublin nie było. Faworyzowani gospodarze pokonali „czerwono-czarnych” 85:70. Dla startowców to już piątasta porażka w 19. meczu w obecnym sezonie!

Lublinianie dość kiepsko weszli w rozgrywane w czwartek spotkanie i szybko przegrywali już 0:8.

Dopiero po trzech minutach strzelecką niemoc rzutem wolnym przerwał **Cleveland Melvin**. Po kilkudziesięciu sekundach Amerykanin doprowadził do remisu (8:8), by po chwili wyprowadzić zespół z Lublina na prowadzenie (10:8).

Po pierwszej kwarcie Zastal prowadził tylko 17:14.

Na początku drugiej kwarty dzięki świetnej grze do wyrównania doprowadził **Jimmie Taylor**. Start dzięki trafieniu **Elijah Wilsona** znowu miał przewagę (22:20).

ENEZA ZASTAL BC ZIELONA GÓRA – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER START LUBLIN 85:70 (17:14, 21:19, 20:13, 27:24)

Zastal: Zyskowski 17 (3x3), Apic 15, Joseph 10 (2x3), Nenadić 9 (1x3), Żołnierowicz 6 oraz Mazurczak 14 (2x3), Meier 5 (1x3), Bremby 5 (1x3), Sulima 4, K. Szymański.

Start: Taylor 16, Melvin 12 (1x3), Dziemba 10 (1x3), Scott 7 (1x3), Wilson 6 oraz Pelczar 5 (1x3), Ciechociński 4, Jeszke 3 (1x), Carter 3 (1x3), R. Szymański 2, Stopierzyński 2, Obarek.

Po raz ostatni lublinianie wygrwali po „trójce” **Mateusza Dziemby** (25:22). Wszystko później zmienił jednak **Jarosław Zyskowski** (10 punktów do końca kwarty, w tym dwa razy trafił za trzy). Ostatecznie dzięki trójce **Devoe Josepha** do przerwy gospodarze wygrywali różnicą 6 punktów - 39:33.

W trzeciej kwarcie drużyna trenera **Olivera Vidina** powiększała prowadzenie, co było zasługą **Dragana Apicia** oraz **Devoe Josepha**. Stała się na to reagować **Mateusz Dziemba**, ale to było za mało na rozpędzonych zielonogórczan.

Ostatecznie Enea Zastal zwyciężył 85:70.

Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Jarosław Zyskowski z 17 punktami i 5 zbiórkami.

W lubelskiej ekipie wyróżnili się wspomniani **Jimmie Taylor** i **Cleveland Melvin**. Pierwszy zdobył 16 punktów, notując aż 70 procentową skuteczność rzutów z gry (7/10) i zbierając sześć piłek z tablic. Drugi zakończył mecz z dorobkiem 12 pkt. i 8 zbiórek.

W kolejnym meczu 30 stycznia (godz. 15:30) Start zagra w Sopocie z Treflem. **MAG**

ENERGA BASKET LIGA

20 kolejka: PGE Spójnia Stargard - Twarde Pierniki Toruń 80:82 *Anwil Włocławek - Śląsk Wrocław 97:89 * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 99:78 * mecz: Asseco Arka Gdynia - GTK Gliwice zakończył się po zamknięciu tego wydania, spotkanie: MKS Dąbrowa Górnicza - Enea Zastal BC Zielona Góra odbędzie się 28 stycznia, a Trefl Sopot - Polski Cukier Pszczółka Start Lublin i Legia Warszawa - HydroTruck Radom dwa dni później * King Szczecin - Arged BM Stal Ostrów Wlkp. przełożony. **Awansem** z 27. kolejki: Enea Zastal BC - Polski Cukier Pszczółka Start 85:70.

1. Anwil	19	34	1626-1478
2. Czarni	19	34	1558-1469
3. T. Pierniki	19	32	1644-1613
4. Zastal	19	31	1696-1560
5. Stal	18	30	1626-1517
6. King	19	29	1594-1579
7. Śląsk	18	28	1507-1400
8. Trefl	18	28	1417-1377
9. Legia	17	27	1365-1333
10. Astoria	18	27	1507-1479
11. Spójnia	19	27	1529-1611
12. Arka	19	25	1414-1568
13. Dąbrowa	18	24	1495-1590
14. Start	19	23	1423-1556
15. HydroTruck	18	22	1433-1499
16. GTK	17	20	1335-1540

PLUSLIGA			
17. kolejka: Asseco Resovia Rzeszów - Stal Nysa 3:2 (23:25, 25:17, 18:25, 25:15, 15:13) * PGE Skra Bełchatów - Jastrzębski Węgiel 2:3 (25:23, 20:25, 23:25, 26:24, 10:15) * Projekt Warszawa - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (25:22, 15:25, 22:25, 19:25) * niedzielne spotkania: Aluron CMC Warta Zawiercie - Indykpol AZS Olsztyn i Ślepsk Małow Suwałki - Cuprum Lubin zakończył się po zamknięciu tego wydania * mecze: GKS Katowice - LUK Lublin i Trefl Gdańsk - Czarni Radom odbędzie się dzisiaj (24.01).			
1. ZAKSA	16	46	48-8
2. J. Węgiel	17	43	46-14
3. Skra	17	37	45-26
4. Warta	16	33	37-23
5. Projekt	15	29	35-26
6. Resovia	17	27	33-29
7. AZS Olsztyn	15	23	29-27
8. GKS Katowice	15	17	24-33
9. LUK Lublin	16	17	24-37
10. Cuprum	15	15	23-36
11. Czarni	14	13	17-34
12. Trefl	15	13	19-33
13. Ślepsk	15	10	15-38
14. Stal	17	7	17-48
W nastęnej kolejce - 29 stycznia: LUK Lublin - Projekt (20:30).			

W I lidze siatkarzy

Ważne zwycięstwo Polskiego Cukru Avii

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik odnieśli 12. wygraną w rozgrywkach I ligi. W sobotę podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka uporali się u siebie w warszawską Legię, pokonując beniaminka 3:1.

Dzięki zwycięstwu świdniczanie powiększyli w tabeli przewagę nad ekipą ze stolicy z jednego do czterech punktów. Najlepszym zawodnikiem meczu był **Matheus Rećko**, który zdobył dla gospodarzy aż 22 punkty.

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK – LEGIA WARSZAWA 3:1 (25:15, 25:17, 22:25, 25:19)	
Avia: Durski (3), Rećko (22), Urbanowicz (19), Kosiba (13), Obermeyer (10), Toma (6), Kuś (libero) oraz Guz (libero), Walawender, Kalinowski i Seliga (1).	
Legia: Stępień M. (2), Żakieta (13), Akala (4), Abramowicz (3), Rawiak (15), Bobrowski (4), Tomczak (libero) oraz Sumara (libero), Obuchowicz (3), Stępień B. (8) i Szewczyk.	

Pozostałe mecze 19. kolejki: AZS AGH Kraków - Mickiewicz Kluczbork 1:3 * KPS Siedlce - Krispol Września 3:2 * Exact Systems Norwid Częstochowa - MKS Będzin 0:3 * Chemeko-System Gwardia Wrocław - BBTS Bielsko-Biała 2:3 * Wisła Bydgoszcz - SMS PZPS Spała 3:0 * mecz: Lechia Tomaszów Maz. - ZAKSA Strzelce Opolskie odbędzie się 25 lutego, a Olimpia Sulęcín - Chrobry Głogów 2 marca.

1. BBTS	19	47	52-19
2. MKS Będzin	17	38	45-21
3. Wisła	19	36	46-30
4. Avia	19	35	43-33
5. Lechia	18	34	41-29
6. Gwardia	18	33	42-30
7. KPS Siedlce	18	31	42-34
8. Legia	19	31	40-38
9. Krispol	19	30	39-35
10. AZS AGH	19	26	36-41
11. Olimpia	17	21	30-40
12. Norwid	19	21	33-46
13. Mickiewicz	19	21	29-44
14. Chrobry	18	15	22-43
15. ZAKSA	18	13	19-45
16. SMS	18	9	18-49

1/4 finału Pucharu Polski nie dla naszych

Siatkarze LUK Lublin oraz Polskiego Cukru Avii Świdnik pożegnali się z rozgrywkami Pucharu Polski.

W 1/8 finału świdniczanie przegrali w środę we własnej hali z Aluron CMC Wartą Zawiercie 0:3 (13:25, 22:25, 18:25), a lublinianie ulegli w Warszawie Projektowi 1:3 (18:25, 13:25, 27:25, 21:25).

Za Motorem pierwszy transfer i pierwsza gra kontrolna

Pokazali się z dobrej strony

W pierwszym meczu kontrolnym w 2022 roku piłkarze Motoru przegrali w sobotę w Łodzi z pierwszoligowym ŁKS 1:2. Lublinianie prowadzili od 19. minuty po голу Filipa Wójcika. Gospodarze obie bramki zdobyli po przerwie, dokumentując tym samym swoją zdecydowaną przewagę.

Motorowcy, szczególnie do przerwy, pokazali się z dobrej strony. – To była bardzo dobra połowa w naszym wykonaniu. Były momenty, że kontrowaliśmy grę i założenia, które sobie nakreśliliśmy nam wychodziły. Jestem zadowolony z wysokiego presingu, szczególnie z kilku sytuacji, które mogliśmy zamienić na bramkę – mówił po sobotnim meczu **Marek Saganowski**, trener Motoru. – W drugiej części ŁKS nas zdominował. W naszym zespole, na boisku pojawili się zawodnicy, którzy dopiero wchodzą do drużyny, zaczynają te taktyczne nasze założenia dopiero łapać – tłumaczył szkoleniowiec lubelskiej drużyny dodając, że to tylko gra kontrolna i wynik nie jest najważniejszą sprawą.

W pierwszej połowie w zespole Motoru zagrał między innymi **Jakub Świeciński**. 20-latek w ubiegłym tygodniu związał się z ekipą z Lublina 2,5 roczną umową. Świeciński może grać zarówno na boku oraz środka obrony, jak i na pozycji defensywnego pomocnika. Przygodę z piłką rozpoczynał w Ursusie Warszawa, gdzie zaliczył wszystkie sześćdeci swojej przygody z piłką, na zespole seniorskim kończąc. Ze stołecznym klubem związany był przez dziewięć lat i to w jego barwach zadebiutował w III lidze w 2018 roku.

Od sezonu 2019/2020 Kuba bronił barw Elany Toruń, gdzie początkowo występował na poziomie drugoligowym, a następnie o jedną klasę rozgrywkową niżej. W rundzie jesiennej obecnej kampanii zanotował łącznie 16 meczów, w których zdobył jedną bramkę.

– Bardzo się cieszę, że pozyskaliśmy Jakuba Świecińskiego, bo chcieliśmy to już zrobić zeszłego lata, ale nie dogadaliśmy



W meczu z ŁKS bramkę dla Motoru zdobył Filip Wójcik. Po wrzutce z rzutu rożnego Tomasza Śwędrowskiego, bramkarz gospodarzy zbyt delikatnie piąstkował piłkę, co skrzętnie wykorzystał Wójcik, precyzyjną główką umieszczając futbolówkę w siatce

ŁKS ŁÓDŹ - MOTOR LUBLIN 2:1 (0:1)

ŁKS: Arndt (46 Kozioł) – Bąkiewicz (46 Wszołek), Dąbrowski (30 Nacho, 64, Lorenc), Koprowski (46 Marciniak), Szeliga (46 Klimczak), Moreno (30 Pirulo, 64 Janczukowicz), Kuźma (30 Tosik, 64 Rozwandowicz), Dominguez (46 Kowalczyk), Nowacki (46 Ricardinho), Gryszkiewicz (46 Wolski), Corral (41 Radaszkiewicz, 56, Jurić).

Motor - I połowa: Madejski – Wójcik, Błyszko, Cichocki, Moskwik, Polak, Śwędrowski, Świeciński, Ceglarz, Ryczkowski, Fidziukiewicz; II połowa: Madejski (59 Lach) – Michota, Błyszko (68 Cichocki), Najemski, Moskwik (68 Polak), Kosior, Bednarczyk, Kusiński, Król, Rak, Firlej.

Bramki: 0:1 Wójcik 19, 1:1 Jurić 79, 1:2 Ricardinho 86.

się wtedy z Elaną Toruń – mówi Marek Saganowski, trener Motoru. – Kuba to bardzo wszechstronny zawodnik, a przede wszystkim młodzieżowiec, co oznacza, że wśród młodych piłkarzy wrośnie rywalizacja o

miejsce w składzie. My najbardziej chcemy go sprawdzić na pozycji nr 6 – dodaje.

Kolejny sparing motorowcy zagrają w środę w Lubartowie z Tomasią.

MAG

Wszystkie gole w sparingu zdobyli nowi gracze

Świdniczanie ograli Lubliniankę

Piłkarze trzecioligowej Avii w drugim meczu kontrolnym znowu błysnęli skutecznością i ponownie nie stracili gola. W sobotę podopieczni trenera Łukasza Mierzejewskiego pokonali IV-ligową Lubliniankę 3:0.

Wszystkie bramki zdobyli zawodnicy pozyskani przez Avię w zimowej przerwie. Dwukrotnie do siatki, podobnie jak w meczu z Granitem wygranym przed tygodniem 4:0, trafił **Łukasz Strug**.

Gola zdobył także Słowak **Dominik Kunca**, który został wypożyczony do świdnickiej drużyny z Motoru, o czym piszemy poniżej.

MAG



W sobotnim meczu Avii z Lublinianką szyki piłkarzom krzyżowały trudne warunki

Z Motoru do Avii

Drugim zimowym wzmocnieniem Avii, po Łukaszu Strugu, który po 2,5 rocznej grze w Granicie Bychawa wrócił do Świdnika, został w minionym tygodniu **Dominik Kunca**. Niespełna 30-letni Słowak został wypożyczony do końca sezonu z lubelskiego Motoru.

– Ważne dla mnie jest to, że widać było, że zarówno trener, jak i zarząd klubu chcieli mnie w drużynie. Od zawodników z innych klubów słyszałem o Avii same dobre rzeczy. Plusem było też to, że nie musiałem się przeprowadzać. Po mojej kontuzji do Motoru przyszło kilku nowych zawodników

i trener nie stawiał na mnie, grałem mało w pierwszej drużynie i dlatego chciałem odejść do zespołu, w którym będę miał szansę na regularne występy. Mam nadzieję, że w Avii mi się to uda. Mogę grać na kilku pozycjach w ofensywie, na skrzydle, na ósemce i na dziesiątkę. Wydaje mi się, że najlepiej czuję się w środku, ale nie ma to aż takiego znaczenia. Zagram tam, gdzie wystawi mnie trener. Jestem niezły wyszkolony technicznie, więc chcę pokazać ciekawe dryblingi i liczby, a więc bramki i asysty – mówi **Dominik Kunca**, który ma za sobą rozegranych 71 spotkań w słowa-

AVIA ŚWIDNIK – LUBLINIANKA

3:0 (2:0)

Bramki: Strug 2, Kunca.

INNI TEŻ SPAROWALI

Orlęta Spomlek Radzyń Podl. – Chełmianka 4:2 (Mnatsakanyan, Kamiński, Kaczyński, Rycaj – Pryliński, Dziubiński) * **Lewart Lubartów – Cisowianka Drzewce 1:1** (Niewęgłowski - Kobus) * **Stal Stalowa Wola - KSZO 1929 Ostrowiec Św. 1:1** (Radulj - Szelga) * **Korona Kielce-Wisła Puławy 2:1** (Błanik, Malarczyk - Gaio) * **Pogoń Siedlce - Podlasie Biała Podl. 1:0** (Wichtowski)



ckiej ekstraklasie. Zanim w 2019 roku został zawodnikiem Motoru, występował w MFK Ruzomberok.

ŚWIDNICZANKA – PIASKOVIA

16:0 (1:0)

Świdniczanka: Gosik (46 Kowalczyk) – Kopyciński (46 Żmuda), Kursa, Stępień (46 Pielach), Orzędowski (46 Szymala), Kucybała (46 Sikora), Szczerba (46 Zuber), Kowalski (46 Plesz), Śliwa (46 Sypeń), Milcz (46 Pacek), Kotowicz (46 Cielebąk). **Bramki:** Pacek 5, Zuber 3, Plesz 3, Sypeń 2, Cielebąk 2, Milcz.

W kolejnym meczu kontrolnym Świdniczanka zmierzy się 29 stycznia o godz. 11 w Lubartowie z Lewartem.

BAS

Publikacja pt. „100 klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej”

Ostatni dzwonek dla chętnych



Lubelski Związek Piłki Nożnej jesienią bieżącego roku będzie obchodził Jubileusz 100-lecia swojej działalności. Jednym z elementów, który uświetni jego obchody, będzie wydanie bogato ilustrowanej publikacji pt. „100 klubów na 100-lecie LZPN”. Książka ma się ukazać w listopadzie. Właśnie dobiega końca pierwszy etap tego przedsięwzięcia polegający na zebraniu 100 klubów chętnych do udziału w publikacji.

– Muszę przyznać, że zainteresowanie jubileuszowym wydawnictwem ze strony Klubów jest duże. Pomimo tego, że informacja o planowanej publikacji trafiła „w teren” akurat w okresie świąteczno-noworocznym odzew był niemal natychmiastowy. Z zaplanowanych 100 miejsc do obsadzenia, zostało już tylko raptem kilkanaście. Więc kto jeszcze nie dokonał zgłoszenia ma na to już niewiele czasu. Na liście uczestników są niemal wszystkie, najwyżej sklasyfikowane kluby województwa lubelskiego, takie jak Górnik Łęczna, Motor Lublin, Wisła Puławy czy Chełmianka. Oczywiście nie zabraknie najbardziej zasłużonych, takich jak chociażby mająca 100-letnią historię Lublinianka czy Ruch Izbica, który identyczny jubileusz będzie obchodził za cztery lata. Obok tych „największych” znajdą się także kluby z najniższych klas rozgrywkowych takich jak chociażby przedstawiciele zamojskiej Klasy B: Huragan Chmielek, Rakovia Rakówka czy Perła Deszkowice. Do publikacji zostały także zgłoszone kluby już nieistniejące, które wciąż „żyją” w sercach ich kibiców. Na kartach „100 klubów na 100-lecie LZPN” na pewno będzie można przeczytać o Ludowym Klubie Sportowym Błękitni Suchoły czy Prywatnym Klubie Kowalskiego Prywaciarz Tomaszów Lubelski – przyznaje pomysłodawca przedsięwzięcia **Jacek Kosierb**, znany w środowisku animator piłki nożnej amatorskiej, organizator wielu imprez, w tym od ponad 20 lat ligi futsalu w Świdniku, spiker stadionowy oraz prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu.

W swoim dorobku posiada pięć monografii piłkarskich wydanych w latach 2012-2021. Od 2015 roku jest czynnym zawodnikiem Reprezentacji Polskich Piłkarzy w piłce nożnej. W koszulce z Orłem na piersi rozegrał 76 meczów zdobywając w nich 5 bramek.

– Zdecydowana większość klubów sportowych, gdzie funkcjonuje sekcja piłki nożnej, pomimo nawet kilkudziesięciu lat działalności, nie posiada swojej monografii. Uczestnicząc w tym projekcie każdy zainteresowany klub będzie miał chociażby jej namiastkę, która składa się także na historię Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Publikacja będzie doskonałą okazją do pokazania osób najbardziej zasłużonych w działalności (zawodnicy, trenerzy, działacze) oraz opisanie największych wydarzeń czy sukcesów sportowych ze swojej, często bardzo bogatej, ale nigdzie nie udokumentowanej klubowej historii. Bardzo gorąco zachęcam kluby do wzięcia udziału w tym prestiżowym projekcie, który jest realizowany pod moim honorowym patronatem – dodaje **Zbigniew Bartnik**, prezes LZPN.

Zainteresowani do końca stycznia br. mogą się jeszcze zgłaszać do autora publikacji pod numerem telefonu: 601413856 lub na e-mail: jacekkosierb@interia.pl

Na facebooku działa specjalna strona „100 klubów na 100-lecie LZPN”, na której sukcesywnie pojawiają się treści związane z pracami nad publikacją. Kalendarium wydawnicze w kolejnym etapie zakłada zbieranie materiałów niezbędnych do przygotowania treści merytorycznych o każdym ze zgłoszonych klubów.

Druk publikacji ma mieć miejsce na przełomie października i listopada 2022 roku. Na listopad bowiem przewidywana jest Jubileuszowa Gala 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, na której publikacja zostanie zaprezentowana.

MAG

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Nr 4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

(2022)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
13																	
17																	
22																	
30																	
38																	
42																	
48																	
60																	
64																	

POZIOMO: 13) najwyższe góry w Szkocji; 14) autor twierdzenia o wielościanach; 16) Dawida lub ząbkonogi, płaz; 17) japoński rosół; 18) cieśnina między Omanem a Iranem; 19) inaczej kofeina w herbacie; 20) klub piłkarski w Mediolanie; 21) adonis, kwiatek; 22) ścienna plecionka ze sznurka; 24) szósta litera alfabetu greckiego; 25) przepływa przez jezioro Mueru; 30) gad z Nilu; 33) polski region z Kartuzami; 36) inaczej wyleczka, wyprawa; 38) minerał, patron bankierów; 39) zderzak wagonu kolejowego; 40) obrazy w cerkwi; 41) leukoma, choroba oczu; 42) dwudziestościan foremny, ikozaedr; 44) gibel, okno na poddaszu; 46) grecki filozof z Tarentu; 48) w nim korzeń zęba; 52) kwiat św. Józefa; 55) namalował "Guernicę"; 58) Redmayne, zagrał Stephena Hawkinga; 59) Ambroży, profesor z książki Brzechwy; 60) gaz w zapalniczkach; 61) rzemieślnik od butów; 62) Bridget z książek Helen Fielding; 64) okrągły ser z Normandii; 65) pierwiastek Ar; 66) kwas aminowy.

PIONOWO: 1) inaczej nieużytek, odlóg; 2) zastępuje rzeczownik; 3) Bartosz i Marian, rodziński aktorzy; 4) życie pozagrobowe potocznie; 5) Samozwaniec, car Rosji; 6) najlepszy wynik sportowy; 7) klin ścięty w matematyce; 8) buraczki z chrzanem; 9) grecki tragik z Kolonos; 10) płoć, ryba; 11) towarzysz Gilgamesza; 12) bywa gęsta nad drogą; 15) robocza część pług; 22) Robert z "Podróży Kulinarnych"; 23) okres godowy jeleni; 26) kapłanka w Tarocie inaczej; 27) nie zawodowo; 28) 23 z serii filmów o Jamesie Bondzie; 29) inaczej kocie oko, minerał; 31) matka Perseusza; 32) mąż Sylwii Grzeszczak; 34) owoc fasoli lub grochu; 35) strój, odzież; 36) nauka o moralności; 37) dopinguje swoją drużynę; 43) uroczy na policzku lub brodzie; 45) przeleż w Alpach Lechtalskich; 47) błękitna u George'a Gershwin; 49) stolica Adżarii; 50) dawna prądnica rowerowa; 51) powieść Fiodora Dostojewskiego; 52) Bolesław Leśmian pierwotnie; 53) zespół Zenka Martyniuka; 54) rodzinne miasto Carla Zeissa; 56) wyspa ze Sri Lanki; 57) żona syna; 60) Jan Sebastian, kompozytor; 63) owocowy na wigilijny kompot.

nowy tydzień

stówka co tydzień!

KUPON -

krzyżówki

4/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 2/2022 otrzymuje **Magdalena Wójcik** (Nowosiółki Kolonia), a nagrody niespodzianki - **Józef Jasiński** (Chelm) i **Arleta Pilipczuk** (Ruda-Huta).

TAXI

z SMS

609 26 96 26

WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Nr 4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

(2022)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
10																
20																
25																
35																
40																

POZIOMO: 1) niejedna huczna w karnawale; 7) wieczorowa na bal; 9) stawiane w tańcu; 10) lotnisko dla śmigłowców; 12) pielęgnacja paznokci; 15) Kurosawa, japoński reżyser; 20) ekipa remontowa; 22) noworoczne wygłaszane przez Prezydenta; 24) sylwestrowy trunek; 25) znawca świata flory; 28) grecka bogini kwiatów; 32) drużyna narodowa krócej; 35) opuścił ojczyznę, wychodźca; 37) od Sylwestra do Popielca; 39) dziurka; 40) podatek w cenie szampana; 41) obsługuje gości w Sylwestra.

PIONOWO: 2) dmuchane dekoracje sylwestrowe; 3) najwyższy szczyt Filipin; 4) "... Odessy" Fredericka Forsyth; 5) dolewane do drinków; 6) karnawałowa pora roku; 7) potomek; 8) irańskie święto noworoczne; 10) znak rodu szlacheckiego; 11) wodna lub zakochana; 13) przed nazwiskiem; 14) Irlandia dla Irlandczyka; 16) wyszukany strój balowy; 17) siniec, ryba słodkowodna; 18) w ręku Melpomeny; 19) gorący trunek sylwestrowy; 21) aktorska lub hazardowa; 23) twarde pod wodą; 25) maskowe w karnawale; 26) towarzyszy na parkiecie; 27) czarny film, nurt w kinie; 29) imię autora "Niemców"; 30) powóz Heliosa; 31) szwedzki na domówce; 32) nieznana osoba; 33) słynna śpiewaczka operowa; 34) stolica Ghany; 36) Rusowicz, piosenkarka; 38) stary żegnany Sylwestrem.

AKFON

www.akfon.pl

APARATY

SŁUCHOWE

DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS

Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)

Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14

Rejestracja telefoniczna

Baran (21.03–20.04)

Początek tygodnia zapowiada się spokojnie, ale od środy zająć bez liku. Znajdziesz jednak czas na odrobienie towarzyskich zaległości. Zdrowie dopisze.

Bliźnięta (21.05–21.06)

Zaskoczy Cię wizyta rodziny, która odczuje wielką potrzebę rozmowy z Tobą. Humor jednak poprawią Ci prezenty, które otrzymasz przy tej okazji. Szykuje się gorący okres w uczuciach – wielka miłość na horyzoncie.

Lew (23.07–23.08)

Tydzień będzie pracowity, ale i satysfakcjonujący. Wszystko, co sobie zaplanujesz, bez problemu osiągniesz. Poprawa w finansach. Rodzinne sprawy ułożą się jak w bajce.

Panna (24.08–22.09)

Panny będą roztopiać serca płci przeciwnej jak wosk. Niech pamiętają jednak, by nie igrały z uczuciami. Jeśli mają już stałego partnera, niech uważają na konsekwencje niewinnych na pozór flirtów. W pracy miła niespodzianka.

Waga (23.09–23.10)

Uważaj na wydatki. Wszystko przez nieplanowany wyjazd, o którym dowiesz się pod koniec tygodnia. Partner szykuje moc niespodzianek. Wśród nich może być romantyczny wieczór.

Strzelec (23.11–21.12)

Ktoś sprawi Ci „niespodziankę”, która co prawda wprowadzi Cię w tarapaty, ale wszystko skończy się dobrze. Przyływ gotówki pozwoli na jakieś superzakupy. Ale nie rozpuść się za bardzo i oszczędź parę złotych.

Wodnik (21.01–19.02)

Uda się zrealizować plany na najbliższe dni, co doda Wam energii. Na polu zawodowym i osobistym tylko sukcesy. Portfel spęcznieje od dużych nominalów, a humor będzie szampański.

Byk (21.04–20.05)

Los szykuje Bykom miły prezent: dobrą wiadomość, wygrana na loterii lub zakończenie długotrwałego sporu. Nie można jednak zdawać się tylko na przypadek – warto pomagać szczęściu.

Rak (22.06–22.07)

Raki muszą uważać na zdrowie i zadbać o spokój. A nerwowo może być za sprawą nieodpowiedzialnego znajomego, który rozsiewa plotki. Sprawa szybko jednak się wyjaśni. Humor poprawi przyływ gotówki.

Skorpion (24.10–22.11)

Jakaś „stara miłość” zatęskni za Twoim towarzystwem. Efektem tego będzie brak czasu na pracę i dla rodziny, a do tego wymówki od partnera, który nie zaakceptuje „spotkań z przeszłością”. Zdrowie dopisze.

Koziorożec (22.12–20.01)

Doświadczysz wiele życzliwości od bliskich. Jeśli szykujesz się do egzaminu lub ważnej rozmowy, możesz być pewien sukcesu. W pracy spodziewaj się małych tarapatów, z których jednak wybrniesz bez szwanku.

Ryby (20.02–20.03)

Uporządkuj sprawy prywatne. Pomoc w tym uśmiech i życzliwość. Masz szansę awansu zawodowego – uważaj więc pilnie, żeby jej nie zaprzepaścić. Samotne Ryby mają szansę na poznanie kogoś wyjątkowo miłego.